Nr 67. Kraków, Środa 22 Marca 1899. Rocznik XVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Gierzewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plonza, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.
Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefonu Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości Fl A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 3. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 13.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Larette. directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadsłać przekazem pocztowym

Od Redakcyi.

W przyszłym miesiącu rozpoczynamy w feletonie druk powieści współczesnej ***Jana Świerka*** *(pseudonim), osnutej na tle stosunków szkoły ludowej do innych warstw i czynników społecznych w naszym kraju, p. t.:*

„Z szarej przędzy“.

Pomimo poważnej i doniosłej tendencyi, odznacza się ta powieść nadzwyczaj zajmującą osnową, ożywioną akcyą i barwnem opowiadaniem. Nie wątpimy, że obudzi ona żywe zajęcie.

Studenci, rząd i społeczeństwo.

Z artykułów i korespondencyj, jakie zamieszczaliśmy w sprawie zaburzeń studenckich w Rosyi, czytelnicy mają dokładne wyobrażenie o przebiegu i charakterze tych niezwykłych wypadków. Dla uzupełnienia obrazu, podnosimy tu jeszcze kilka ważnych szczegółów, godnych zaznaczenia.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że ruch studencki miał pewną w ścisłe karby ujętą organizacyę. Nie była to organizacya z góry przewidziana, gdyż same rozruchy nie były przygotowane, lecz wybuchły, jako odruch do głębi oburzonej młodzieży. Ale ponieważ zbiorowe życie młodzieży rosyjskiej jest dosyć rozwinięte, mianowicie zaś na punkcie oporu i protestu przeciwko nadużyciom władz, przeto w chwili potrzeby, organizacya zjawiła się sama przez się. W każdym zakładzie naukowym było biuro zarządu; na „schodce“ członkowie tych zarządów składali komitet organizacyjny, który kierował całym ruchem, wysyłał i przyjmował delegatów od kolegów z prowincyi, oraz podtrzymywał stosunki z temi warstwami społeczeństwa, które studentom sprzyjały. Dalej, komitet wydawał co dzień hektografowany biuletyn o wypadkach dnia poprzedniego. Biuletyny te, doskonale charakteryzujące usposobienie studentów, rozdawane były kolegom i rozsyłane publiczności, a czytano je zawsze z wielkim zainteresowaniem. Wreszcie komitet zarządzał funduszem, zebranym przeważnie z dobrowolnych składek, a przeznaczonym głównie na wspieranie kolegów wydalonych i wysłanych w drodze administracyjnej. Fundusz ten wynosił podobno przeszło dwa tysiące rubli. Taką była organizacya bojkotu petersburskiego.

Postawa rządu rosyjskiego, przed wydaniem carskiego rozkazu, była dla studentów bardzo nieprzychylną, i nie ulega wątpliwości, że gdyby nie interwencya cara, bojkot zakładów naukowych bardzo źleby się skończył dla młodzieży. Jest wprawdzie kilku ministrów z bardziej humanitarnego stanowiska patrzących na młodzież; należy do nich w pierwszym rzędzie Chiłkow, a poniekąd także Kuropatkin, nawet Witte. Atoli żaden z nich nie miałby ani ochoty ani odwagi podjąć inicyatywę na korzyść studentów, gdyby interwencya cara nie dała do tego zachęty. Natomiast ministrowie, od których los studentów najbardziej był zależnym: minister oświaty Bogolepow i minister spraw wewnętrznych Goremykin, odznaczają się duchem konserwatywnym i szowinistycznym i traktują stosunki uniwersyteckie ze stanowiska służalczo-biurokratycznego i policyjnego. Podobno Goremykin chciał wydalić z Petersburga aż 1000 studentów, tj. prawie wszystkich tych, którym w maneżu lub przy wyjściu ze schodki poodbierano legitymacye studenckie. Jak mówią, minister kazał już przygotować w tym celu blankiety i trzeba było jeszcze tylko powpisywać nazwiska ofiar. Interwencya cara przeszkodziła temu terroryzmowi.

Społeczeństwo przeważnie sprzyjało młodzieży. Prasa nie mogła w pierwszej chwili ująć się za studentami, gdyż dziennikom nie wolno było pisać o zaburzeniach. Pierwszy Suworin zamieścił w *Now. Wremia* artykuł o rozruchach; artykuł ten, jakkolwiek pisany ostrożnie, z widocznem unikaniem wszystkiego co mogłoby zanadto podrażnić młodzież, wywołał jednak powszechne oburzenie. Studenci instytutu inżynierów komunikacyi postanowili nie prenumerować tej gazety, a dawniejsze numery wyrzucili ze swej czytelni. Studenci innych zakładów postanowili nie zamieszczać w tej gazecie ogłoszeń o poszukiwaniu lekcyj; słowem, bojkotowano gazetę.

W całem społeczeństwie artykuły p. Suworina zrobiły niemiłe wrażenie. Natomiast z wielkiem uznaniem przyjęto artykuł głośnego prawnika p. Arseniewa, zamieszczony w fachowem piśmie jurydycznem *Prawo*, a znany już ze streszczenia naszym czytelnikom. Studenci wystosowali do p. Arseniewa adres z podziękowaniem za słuszne i bezstronne traktowanie ich sprawy.

Profesorowie byli przeważnie po stronie studentów. Jak wiadomo, Famincyn i Beketow, obaj wybitni uczeni, z własnej inicyatywy udali się do cara, aby użalić się na zachowanie się policyi. Należy także zaznaczyć bardzo przychylną dla młodzieży postawę rektora uniwersytetu charkowskiego p. Aleksiejenko: kiedy, wbrew jego przekonaniu, kurator okręgu naukowego wydał rozporządzenie, na mocy którego wszyscy studenci, należący do bojkotu, uznani zostali za wydalonych, p. Aleksiejenko nie podpisał odnośnego zawiadomienia, i musiano je obwieścić za pośrednictwem samej tylko inspekcyi uniwersyteckiej, — później zaś podał się do dymisyi. Studenci wystosowali do niego adres dziękczynny, a minister oświaty, widocznie pod wrażeniem postawy cara, telegrafował do kuratora, polecając mu, aby prosił rektora o pozostanie na stanowisku.

Na zakończenie nadmieniamy, że w myśl prawniczych wywodów p. Arseniewa, wyroki wydane przeciwko studentom, częścią zostały już formalnie cofnięte, częścią zaś uważane są za prowizoryczne. Przedewszystkiem drakoński wyrok zarządu petersburskiego instytutu technologicznego został zmieniony: wszyscy wydaleni studenci zostali przyjęci napowrót, z tych niektórzy zupełnie uwolnieni od kary, inni zaś ukarani aresztem cztero- lub sześciodniowym. Rozporządzeniu temu przyklasnąć tylko można.

Miejmy nadzieję, że i władze warszawskie pod względem ludzkości i sprawiedliwości w traktowaniu młodzieży nie zechcą pozostać w tyle za władzami petersburskiemi, moskiewskiemi i charkowskiemi i że drakoński wyrok warszawski również cofnięty zostanie. Jak się zdaje, już obecnie istnieje w Warszawie skłonność do uznania tego wyroku za prowizoryczny. Pod tym względem charakterystyczną jest uwaga korespondenta *Czasu*, który pisze, że według jego informacyj wyrok w sprawie studentów warszawskich jeszcze nie zapadł. Ukarani studenci wydaleni zostali z rozporządzenia miejscowej władzy policyjnej, ale władze uniwersyteckie nie wypowiedziały jeszcze swego ostatniego słowa. Jeżeli istotnie takie zapatrywanie panuje w warszawskich kołach decydujących, odpowiadałoby ono sytuacyi, jako logiczna konsekwencya, wyciągnięta z rozporządzenia carskiego i z postawy władz w Petersburgu.

Sprawy sejmowe.

(Podwyższenie płac nauczycieli. — Podwyższenie wynagrodzenia za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych. — Budżet krajowy na rok bieżący.)

Ankieta, złożona z posłów, należących do sejmowych komisyj, szkolnej i budżetowej, wypowiedziała dnia 1 b. m. swe zdanie w sprawie podwyższenia płac nauczycieli szkół ludowych. Nad substratem, dostarczonym przez ankietę, obradował Wydział krajowy i uchwalił projekt ustawy, który przedłożony będzie Sejmowi. Wedle nowego projektu płace nauczycielskie w szkołach pospolitych będą następujące:

I. klasa płac dla nauczycieli Lwowa i Krakowa, pozostaje niezmieniona; będzie połowa posad po 900 złr., połowa po 800 złr.

II. i III. klasa zostają złączone w jednę II. klasę, która obejmować będzie 30 większych miast, objętych ustawą gminna z r. 1889, t. j. miasta Białę, Bochnię, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowlę, Wadowice, Wieliczkę, Złoczów i Żółkiew. Dotychczas wynosiły płace w II. klasie 700 złr., zaś w III klasie 600 złr. Obecnie w połączonej II. klasie płace mają wynosić w $^{1}/_{4}$ posad 800 złr., w $^{1}/_{4}$ posad 700 złr., zaś w $^{2}/_{4}$ posad 600 złr.

III. klasa nowa obejmować będzie 130 miast, objętych ustawą gminną z 3-go lipca 1896 r. i płace będą wynosić dla 25% posad zamiast 600 złr. 700 złr., dla 35% posad zamiast 500 złr. 600 złr., zaś dla 40% posad zamiast 450 złr. 500 złr.

IV. klasa obejmuje resztę miasteczek i gminy wiejskie, a płace wynosić mają dla $^{1}/_{4}$ posad 500 złr., dla $^{1}/_{4}$ posad 450 złr., zaś dla $^{2}/_{4}$ posad 400 złr. (dotychczas było dla 25% posad 400 złr., dla 75% posad 350 złr.).

Przy posunięciu do płacy 500 złr. Rada szkolna krajowa uwzględniać ma stosunki rodzinne kandydata.

W szkołach wydziałowych ustanowione będą płace: I. klasa (Lwów i Kraków) zamiast 900 złr. w połowie 1000 złr., w połowie 900 złr. II. klasa łączy dawną II. i III. klasę i obejmuje 30 większych miast. Płace zamiast 800 złr. i 700 złr. wynosić mają 900 złr. i 800 złr.

Natomiast odpadną dodatki osobiste, przyznane nauczycielom na podstawie dotychczasowej ustawy, to jest w kwocie 100 złr. w gminach wiejskich, położonych w promieniu 3 kilometrów od miast Lwowa i Krakowa z Podgórzem, oraz dodatki po 50 złr. w gminach, graniczących z miastami II. klasy, oraz w miejscowościach zdrojowych i ogniskach przemysłu górniczego.

Wydział krajowy nie zgodził się natomiast na wniosek ankiety, uchwalony na propozycyę p. Kozłowskiego, ażeby także pomocniczym nauczycielom nieukwalifikowanym podwyższyć płacę z 250 do 300 złr., wychodząc z założenia, iż byłoby niesprawiedliwem stawiać na równi pod względem płac tymczasowych nauczycieli ukwalifikowanych i nie posiadających kwalifikacyi wymaganej, to jest egzaminu dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego.

Z powodu podwyższenia płac nauczycielom ludowym w myśl powyższego projektu, wydatek zwiększy się o kwotę około 310.000 złr.

Ustawa nowa wejść ma w życie z dniem 1 stycznia r. 1900.

Drugi projekt, który wypracował Wydział krajowy onegdaj, a który na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniesiony zostanie, dotyczy podwyższenia wynagrodzenia za udzielanie nauki religii w publicznych szkołach ludowych. Projekt ustawy nowej postanawia:

§ 1. W szkołach ludowych czteroklasowych i w szkołach wydziałowych ustanowieni będą osobni nauczyciele religii ze stałą płacą, jeżeli przynajmniej 18 godzin tygodniowo udzielać będą. Taki nauczyciel obowiązany jest aż do 24 godzin nauki, jeżeli zaś dobrowolnie udziela jej więcej godzin, należy mu się wynagrodzenie od każdej godziny ponad 24. Egzortę liczy się za 2 godziny.

W § 4 zaznaczono, że nauczyciel religii będzie miał pobory nauczyciela tej szkoły, przy której służy; przy szkołach wydziałowych pobierać będzie najmniej 600 złr.

Sejmowa komisya budżetowa obradowała onegdaj wieczór nad generalnem sprawozdaniem, przedstawionem przez pos. Bilińskiego o budżecie krajowym na r. 1899. Wydział krajowy preliminował sumę wydatków w kwocie 9,643 816 złr., komisya budżetowa przyjęła wydatki w sumie 9,677.306 złr., zatem preliminuje więcej o 33.490 złr. Mianowicie preliminuje komisya: w kosztach zarządu więcej o 2.061 złr.; w wydatkach sanitarnych więcej o 400 złr.; w zasiłkach dla zakładów dobroczynnych więcej o 8.800 złr.; na cele wykształcenia i oświaty więcej o 26.090 złr.; na utrzymanie pomników historycznych więcej o 4.500 złr.; na kwaterunkowe żandarmeryi mniej o 5.061 złr.; na wydatki na komunikacye mniej o 20.250 złr.; na dotacye dla zakładów krajowych więcej o 5.430 złr.; na budowle wodne i melioracye więcej o 300 złr.; na cele rolnictwa i górnictwa mniej o 8.550 złr.; na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu więcej o 15.150 złr.; na rozmaite wydatki więcej o 5160 złr. Ogółem preliminuje komisya w poszczególnych 9 rubrykach wydatki większe o 67.991 złr., w 3 rubrykach zaś mniejsze o 34.401 złr., czyli ogółem więcej o 33.400 złr. od preliminarza Wydziału krajowego.

Dochody własne preliminował Wydział krajowy w sumie 3,032.741 złr., komisya budżetowa przyjęła dochody własne w sumie złr. 3.030.902, zatem w kwocie niższej o 1 839 złr. Komisya preliminuje w nadwyżkach dochodów od zakładów dotowanych więcej o 1 865 złr., w dochodach zaś z kwaterunku żandarmeryi mniej o 3.704 złr.

Z porównania uchwalonych przez komisyę wydatków w sumie 9,677.306 złr. z dochodami własnymi w sumie 3,030.902 złr., okazuje się niedobór do pokrycia dodatkami do podatków bezpośrednich w sumie 6,646.404 złr.

Komisya proponuje, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, nałożenie dodatków do podatków bezpośrednich od przyjętej sumy tychże podatków 11,000.000 złr.:

I. Dla Galicyi wschodniej i zachodniej *a)* od podatku gruntowego i domowego po 60 ct., co przyniesie dochód 4,917.687 złr; *b)* od podatku zarobkowego po 66 ct., co przyniesie dochód 1,378.644 złr.

II. Dla W. Ks. Krakowskiego: *a)* od podatku gruntowego i domowego po 49 ct., co daje dochód 279.195 złr.; *b)* od podatku zarobkowego po 55 ct., co przyniesie dochód 79.868 złr. Razem 6,655.394 złr.

Komisya budżetowa przyjmuje tedy ogół dochodów w sumie 9,686.296 złr., a gdy wydatki preliminowano w sumie 9,677.306 złr., okazuje się zwyżka dochodów w sumie 8.990 złr. — Wydział krajowy przy dochodach 9,688.135 złr. i wydatkach 9,643 816 złr. preliminował zwyżkę w kwocie 43.319 złr., a ponieważ komisya wykazuje zwyżkę 8 990 złr., zatem budżet krajowy na rok 1899, według wniosków komisyi budżetowej wykazuje ogółem wyższe wydatki o 35.329 złr.

Z uniwersytetów rosyjskich.

W uniwersytecie petersburskim wywieszono następujące oświadczenie: „Rada uniwersytecka, będąc przekonaną, że interesy uniwersytetu i studentów wymagają niezwłocznego przywrócenia normalnego biegu życia uniwersyteckiego, zwraca się do studentów z wezwaniem, aby powrócili do zwykłych zajęć uniwersyteckich. Rada może oświadczyć, że los studentów, względem których z powodu wynikłych rozruchów zastosowane były środki administracyjne, będzie złagodzony. Profesorowie przeświadczeni są, że uczniowie posłuchają ich serdecznego wezwania“.

Surowiej nieco postąpiły władze szkolne w Charkowie. W uniwersytecie charkowskim, jakoteż w instytutach politechnicznym i weterynarskim wywieszono ogłoszenie następującej treści:

„Wobec tego, iż studenci w ciągu długiego czasu uporczywie nie uczęszczali na lekcye i inne zajęcia naukowe, zostali oni uznani, z rozporządzenia wyższej władzy szkolnej, za usuniętych z uniwersytetu (instytutu politechnicznego i weterynarskiego). Świadectwa uwalniające wydane będą przez policyę. Ci z pośród usuniętych, którzy życzą sobie powrócić do grona stu-

---

Artur Gruszecki.

SZARAŃCZA.

Powieść współczesna.

78 (Ciąg dalszy.)

Pan Krempa chciał wstać, wstrzymał go gest redaktora.

— Jeszcze o jeden artykuł prosiłbym pana koniecznie. Pisałbym sam, ale mam tyle interesów do załatwienia, że nie mogę. Wynagrodzenie osobne, bo to mój interes.

— Napiszę chętnie, powiedz mi pan tylko treść.

— Hm... hm ... Rzecz jest taka. Jedna z naszych pań, żona wybitnej osobistości w Bytomiu, zgorszyła całą inteligentną publiczność swem nietaktownem zachowaniem. Spotkała się ze Ślązakiem, uchodzącym za możliwego w towarzystwie i rozmawiała z nim po polsku publicznie, wyzywająco, rzucając szydercze spojrzenia na nas. To trzeba zganić surowo... A przytem nie zaszkodzi lekka aluzya do owego, niby inteligentnego Ślązaka.... Zrozumiał pan, o co mi chodzi?

— Ach, to zapewne ta sama awantura, o której opowiadał pan Krüger — zaśmiał się pan Krempa.

— Właśnie ta — potwierdził rozjaśniony pan Krüger.

— A to pikantna historyjka! — zawołał wesoło pan Krempa. — No, już ja ubiorę i ją i jego.

— Jednak bez dwuznaczników — ostrzegał redaktor Sternweg — pan wie, że pobożny Bytom nie lubi tego.

— Już ja napiszę dobrze — śmiał się pan Krempa, połechtany w swej ambicyi pisarskiej.

— Może cygaro? — mówił uprzejmie pan Müller — suche, odleżałe hawana — i podał portcygar z ukłonem.

Pan Krempa, zapaliwszy cygaro, wyszedł.

— No, masz dobrą głowę! — zawołał pan Müller.

— Aleś sprytny, mój stary! — śmiał się pan Krüger zadowolony.

— Sam dyabeł nie wymyśliłby lepszej zemsty! Bo to mąż wymyśla publiznie swej żonie! Cha, cha, cha!... To doskonałe!

Pan Sternweg, dumny z uznania, uśmiechał się zadowolony i rzekł z miną moralizatora:

— Cóż chcecie, moi kochani: takie rzeczy trzeba karcić surowo; sam zawinił, bo wypuścił z rąk cugle, sam niech pokutuje.

— Gdyby on się jednak dowiedział, o co rzecz idzie? — spytał pan Müller.

— Najpierw, jeśli rozumny, milczałby jak grób. Na wymówki zaś jego mam gotową odpowiedź że nie wiedzieliśmy, o kim tak mówią. Wreszcie, najważniejsza rzecz: on jest najzupełniej zależny materyalnie odemnie; dziś go wyrzucę, i jest bez chleba.

— Tak, tak, ty masz dobrą głowę — pochwalił szwagra pan Müller — no, a teraz na *Frühschoppen*, już czas.

— Kiedy iść, to iść! — zawołał wesoło pan Sternweg. — Piwo robi zawsze dobrze.

Pan Krempa, idąc na obiad do domu, rozmyślał na sposobem dowcipnego ujęcia we frazesy przygody owej żony wybitnej osobistości bytomskiej. Uczuwał pewien rodzaj zadowolenia, mniej więcej wspólnego wszystkim żonatym, że to nie on został zdradzony przez żonę i narażony na śmieszność wobec innych mężczyzn.

W kuchni powiedziała mu Tekla, że u pani jest panna Krügerówna; chwilę się namyślał i znów wyszedł, mówiąc do Tekli:

— Powiedz pani, że wkrótce wrócę na obiad.

Przypomniał sobie, że do artykułu o Ślązakach brak mu niektórych danych statystycznych co do Banku ziemskiego, korzystał więc z wolnej chwili, by teraz zasięgnąć informacyi, jak również nie chciał przeszkadzać rozmowie przyjaciółek.

Panna Ewelina w samej rzeczy wybrała na odwiedziny umyślnie czas nieobecności pana Krempy. Wyglądała równie pięknie i powabnie, jak zawsze, tylko trochę przybladła i zeszczuplała.

Po przywitaniu i kilku frazesach spytała pani Marya:

— Słyszałam, Ewelinko, że wychodzisz za mąż za pana Sobolskiego? Czy to prawda?

— Nic pewnego, moja droga; w każdym razie ty byłabyś pierwszą, którąbym zawiadomiła.

— Spodziewałam się tego po naszej przyjaźni... Przytem nie wierzyłam, abyś mogła wyjść za pana Sobolskiego.

Zarumieniła się panna Ewelina na te słowa, przypomniawszy sobie krążącą plotkę o zbyt czułych stosunkach swej przyjaciółki z panem Sobolskim i zapytała z rozdrażnieniem ledwie widocznem:

— Przyznaj, Maniu, szczerze, czy widziałabyś co w tem połączeniu dziwnego?

— Gdybyś była po słowie, nigdy nie powiedziałabym ci, ale teraz jeszcze mogę...

— Ciekawa jestem — mówiła panna Ewelina, nachylając się ku przyjaciółce, a jasne jej włosy złociły się w promieniu słońca, który rozświecił pokój.

— Ty wiesz dobrze o jego przekonaniach, których nigdy nie ukrywa: on jest Polakiem, ty jesteś Niemką... — tu zawahała się, patrząc na przyjaciółkę.

— Mów, moja droga, mów — prosiła panna Ewelina.

— Ty nie masz pojęcia, jaka to przykrość nadzwyczajna, prawdziwe katusze, gdy mąż i żona różnią się w swych przekonaniach. Co ty chcesz podnieść, on zgniata; co miłujesz, on wydrwiwa; co chcesz, aby żyło, pragnie zabić; na to, co uważasz za swój obowiązek, za cnotę i zaletę, on patrzy, jak na głupotę, na złe, godne pogardy i śmiechu.

Panna Ewelina słuchała z nadzwyczajnem zajęciem, i po chwili milczenia, broniąc bezwiednie swego spodziewanego połączenia, odpowiedziała:

— Zapominasz, Maniu, o miłości: ona wyrówna i zharmonizuje te różnice.

— W pierwszych chwilach upojenia... ale całe życie nie przeżywa się miłością tylko, są obowiązki względem dzieci, społeczeństwa, kraju; wówczas te, jak nazywasz, różnice, rosną, zaznaczają się coraz ostrzej, tak, że zatruwają nawet samą miłość.

— A jeśliby, zróbmy takie przypuszczenie teoretycznie, jeśliby on, albo ona wyrzekli się na rzecz jednego z nich swych przekonań, sądzę, że mogliby żyć w zgodzie i harmonii.

Pani Marya uśmiechnęła się lekko, spojrzała na swą przyjaciółkę zarumienioną i rzekła:

— Nawet w teoretyczną zgodę i harmonię nie wierzę... Zapominasz o dziedziczności, o pewnych wrodzonych sympatyach, upodobaniach, o sile wspomnień przeżytych i odczutych...

— A ja wierzę w możliwość... Mamy przecież tyle przykładów w życiu, że małżeństwa mieszane są szczęśliwe.

— Pozornie — westchnęła pani Marya — a zresztą, to rzecz do porozumienia się między narzeczonymi. To wiem, że za Niemca nie mogłabym wyjść...

Popatrzała na nią ze zdziwieniem panna Ewelina i spytała:

— Widzę w tobie zmianę; co ci się stało?

— Przebudziłam się z długiego snu i jestem teraz Polką.

— Nie lubisz Niemców?

— Jak których; naprzykład ciebie bardzo lubię.

— To dziwne... Mania Polką...

— Rozgłaszać tego nie potrzebujesz — mówiła pani Marya — chociaż nie wstydzę się tego wcale, dumna nawet jestem... Ale, wiesz, mój mąż jest współpracownikiem *Ostmark* i jako taki...

— Rozumiem! — zawołała przyjaciółka, całując ją — i współczuję z tobą... Maniu, dawno widziałaś pana Sobolskiego?

— Spotkałam go przed kilku dniami na spacerze.

— Rozmawiałaś?

— Tak; odprowadzał mnie do domu.

— Wspominał co o mnie?

— Nie. Mówiliśmy o Ślązakach.

— Po polsku?

— Tak jest.

Panna Ewelina zaczęła się śmiać, lecz w śmiechu można było odczuć pewien nerwowy niepokój, wreszcie spytała:

— Czy wiesz, Maniu, co mówią w Bytomiu o tym waszym spacerze?.. Cha, cha, cha.... Mówią, że ty kochas się w panu Sobolskim i mówiliście po polsku, aby was nie podsłuchiwano.

Pani Marya zaśmiała się serdecznie, mówiąc:

— Pomysł godny plotkarskiego Bytomia... Ja, mężatka, matka... w panu Sobolskim?... To zabawne!. Cha, cha, cha!... Bardzo go szanuję, cenię, ale kochać?... Nigdy?...

— I ja to mówiłam, ale mi nie wierzą.

— A zresztą, wszystko mi jedno, niech sobie plotą, bo wiem, że Henryk nigdy nie uwierzyłby w podobne brednie. Któż ci mówił?

— Różni ludzie, którzy was widzieli razem.

— Niemcy... — szepnęła wzgardliwie pani Marya. — Słyszałam, Ewelinko, że wyjeżdżasz?

— Tak, z mamą do Wrocławia... Mama musi tam jechać z powodu brata młodszego, a ja tutaj nie chcę zostać samą u bratowej.

Wymieniwszy kilka czułości pożegnalnych, wyszła panna Ewelina uśmiechnięta, pozbywszy się najzupełniej swych podejrzeń, co do rodzaju stosunku między przyjaciółką a panem Sobolskim. (C. d. n.)

dentów, aby oddać się przerwanym zajęciom naukowym z zachowaniem istniejących przepisów, winni wysłać pocztą prośby na imię rektora (dyrektora) z załączeniem swego adresu". Ogłoszenie podpisali rektor i dyrektorowie instytutów.

W uniwersytecie kijowskim wywieszono ogłoszenie poniższe, podpisane przez inspektora uniwersytetu: „Wobec tego, że ostatnie dni lutego w roku bieżącym przypadają na czas zapust, p. rektor zezwolił na przyjmowanie opłaty za naukę za półrocze wiosenne w dniach 1, 2 i 3 marca. Na posiedzeniu dnia 23 lutego zarząd postanowił: 1) Żadnych zapomóg studentom obecnie nie wydawać. 2) Wypłatę stypendyów i zapomóg już wyznaczonych, z sum uniwersytetu, jak i ze źródeł prywatnych, odroczyć do 15 marca".

W Warszawie, jak wiadomo, przerwane czasowo wykłady w uniwersytecie i szkole weterynarskiej, wznowione zostały 16 marca. W politechnice wykłady i zajęcia także już się rozpoczęły.

Przegląd polityczny.

Kraków, 21 marca.

Nareszcie doczekali się Niemcy poców. — Półurzędowa berlińska *Post* umieściła artykuł skarczący przeciw Czechom, rzekomo podkopującym potrójne przymierze. Ostatnim wnioskiem tej niby „oficyalnej" enuncyacyi jest zdanie następujące: „Państwo niemieckie jest przekonane, że Austrya, ulegająca czeskim tendencyom, nie jest odpowiednim dla niego sprzymierzeńcem". Rosya, mniema dziennik berliński, może pewnego pięknego dnia zmienić swoją politykę, a wtedy dopiero poznają żywioły przeciwne dziś trójprzymierzu w Austryi, jakie kombinacya ta miała znaczenie.

Do tych wywodów *Post'u* nawiązuje oczywiście *Nowa Pressa* swoje wnioski, w których nie chodzi tylko o utrzymanie przymierza z Niemcami, co o podkopanie gabinetu Thuna i o złamanie wpływów czeskich.

Uregulowanie kwestyi językowej w Czechach stanowi zawsze jeszcze przedmiot dyskusyi dziennikarskiej. *Narodni Listy* podają główne zasady ustawy, która podług jednych ma być już gotową, podług innych dopiero na ukończeniu. Ciekawem w tym względzie jest to, co dr Pacak pisze w dzienniku wychodzącym w Kutnej horze. „Z pewnego źródła — są jego słowa — dowiadujemy się, że wprawdzie br. Thun myśli o wydaniu ustawy językowej na mocy § 14, ale sprawa ta nie przybrała jeszcze konkretnych kształtów i jest przedmiotem zastanawiania się samego prezydenta ministrów. W ministerstwie nie było jeszcze w tej mierze ani wiadomości, ani dyskusyi".

Twierdzenie to sprzeciwia się wiadomościom, podanym przez *Narodni Listy*.

W niedzielę wieczorem zebrał się w Poznaniu wiec ojców rodzin, zwołany celem zajęcia stanowiska względem coraz częstszych zakazów udzielania prywatnie dzieciom polskim nauki języka polskiego. Wiec w wielkiej sali bazarowej zgromadził także mnóstwo uczestników, jakiego na żadnym wiecu tutejszym nie pamiętają. Przemawiało spokojnie i rzeczowo kilku wyznaczonych mówców, poczem jednogłośnie uchwalono wysłać do ministerstwa petycyę, aby władze nie przeszkadzały prywatnej nauce języka polskiego. Przebieg wiecu, który trwał do godziny 9 wieczorem, był spokojny i poważny.

Poprzednio było liczne zebranie kobiet polskich, które z góry przyłączyły się do postanowień wiecu. Na wiec przybyło również kilku posłów do Sejmu pruskiego i do parlamentu z Berlina.

„Słowiańskie Towarzystwo Dobroczynności".

W łonie Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności, jak donoszą nam z Petersburga, nastąpiło rozdwojenie z powodu, że jedna partya żąda „jawnej kontroli" nad wszystkiemi funduszami Towarzystwa, podczas gdy druga obstawała za dotychczasową metodą działania pokryjomą, aby otoczyć tajemnicą kuowania Towarzystwa pośród Słowian poza granicami Rosyi. Skutkiem tego rozdwojenia komitet zarządzający z hr. Ignatiewem na czele rozwiązał się, i formalnie Towarzystwo istnieć przestało. Mówimy „formalnie", gdyż niewątpliwie partya przeciwna utworzy nowe Towarzystwo, które dalej prowadzić będzie propagandę panslawistyczną pośród Rusinów, Czechów i Słowian południowych.

Społeczeństwo rosyjskie dosyć obojętnie przyjęło wiadomość o ustąpieniu hr. Ignatiewa i jego satelitów z zarządu Towarzystwa Dobroczynności, a to z powodu, że Towarzystwo to ostatniemi czasy wogóle utraciło popularność w Rosyi. Ks. Mieszczerskij nazywa je dobrze wydarzenie historycznem i zwie je „zamachem stanu" ze strony opozycyi w łonie organu propagandy panslawistycznej.

Wypędzenie deputacyi finlandzkiej z Petersburga.

Deputacyę finlandzką wypędzono z Petersburga. A była to deputacya bardzo poważna: składała się z 400 wielkich, przedstawicieli gmin finlandzkich, i ze 150 przedstawicieli rozmaitych stanów: inteligencyi, kupców, mieszczan. Celem przyjazdu deputacyi do Petersburga było złożenie petycyi do cara analogicznej z petycyą Sejmu finlandzkiego i senatu.

Na dworcu kolei finlandzkiej deputacyę powitali zamieszkali w Petersburgu Finlandczycy, poczem członkowie deputacyi rozeszli się drobnemi grupami i zupełnie spokojnie do wskazanych im mieszkań. Pomimo zupełnie poprawnego zachowania się deputacyi, zawiadomiono ją, że nie zostanie przyjętą, i wydalono z Petersburga.

Na usprawiedliwienie tej brutalnej bezwzględności, obrażającej cały kraj finlandzki, *Now. Wremia* przytacza niedorzeczny wybieg, iż właściwie nie była to żadna deputacya dla czego? oto dla tego, że członkowie jej nie mieli pozwolenia generał-gubernatora finlandzkiego na złożenie petycyi carowi! Tak postępuje Rosya z wierną ludnością W. Ks. Finlandzkiego, która szukać chciała ucieczki i opieki u swego księcia, wielkiego księcia finlandzkiego Mikołaja II!

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Przypominamy, że prenumeratorzy *Nowej Reformy* nabywać mogą po znacznie zniżonych cenach czasopisma:

„Nowe Mody"

ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, od 1 października 1896 roku znacznie powiększony, abonenci *Nowej Reformy* **tak miejscowi, jak i zamiejscowi**, otrzymywać mogą po **1 złr. 20 ct. kwartalnie.**

Dwutygodnik humorystyczny

„Śmigus"

otrzymywać mogą prenumeratorzy *N. Reformy* po zniżonej cenie **90 ct. kwartalnie.**

KRONIKA.

Kraków, 21 marca

Starostwo i szkoła. We wszystkich szkołach średnich krakowskich odczytano w ostatnich dniach rozporządzenie starosty, p. delegata Laskowskiego, zabraniające uczniom palenia na ulicach i placach publicznych papierosów. Równocześnie otrzymali policyanci nakaz zatrzymywania, palących papierosy uczniów, celem zapisania ich nazwiska. Oczywiście w razie oporu odprowadzanoby młodocianych winowajców w mundurkach na inspekcyę policyjną.

Walne zgromadzenie Towarzystwa szkoły gimnazyalnej żeńskiej odbędzie się we wtorek dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu gimnazyum żeńskiego przy ulicy św. Jana L. 11, II piętro. — Porządek dzienny: 1. Odczytanie i przyjęcie protokółu. 2. Sprawozdanie dyrekcyi. 3. Sprawozdanie zarządu. 4. Sprawozdanie kasowe. 5. Udzielenie absolutoryum zarządowi. 6. Wnioski i interpelacye.

Posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu.

Prezydent, z powodu ustawicznego braku kompletu Rady w porozumieniu z 27 przybyłymi na posiedzenie radcami miejskimi, postanowił nadal zastosowywać przepisy regulaminu do lekceważących swoje obowiązki radzieckie. Wczoraj czekano na zebranie się kompletu do godz. $6\frac{1}{2}$, następne posiedzenia zaś odraczane będą już o godz. $5\frac{1}{2}$ w razie, jeżeli komplet do tej godziny się nie zbierze.

Następne posiedzenie Rady miej. zwołuje prezydent na d. 23 b. m. Posiedzenie to będzie częścią tajne, o ile dotyczy sprawy zaciągnięcia pożyczki na budowę wodociągów.

Rozprawa ks. Stojałowskiego. Po kilku procesach, przegranych we Lwowie, popróbuje szczęścia ks. Stojałowski na gruncie krakowskim, gdzie oskarża swoich dawnych przyjaciół politycznych pp. Kazimierza Kaczanowskiego i Franciszka Sułczewskiego, należących do stronnictwa socyalno-demokratycznego, o obrazę czci, drukiem popełnioną. Ks. Stojałowskiego obraziły podobno artykuły, umieszczane w czasopiśmie *Prawo ludu*, krytykujące jego zachowanie się przy wyborach posła z Rady państwa w okręgu wyborczym Łańcut-Nisko, oraz inne artykuły, podobne treścią do tych, za jakie zostali uwolnieni oskarżeni we Lwowie. Bliższych szczegółów dostarczy nam przebieg rozprawy, na której odczytanym będzie akt oskarżenia. Rozprawa rozpisaną jest na dni dwa. Pomiędzy innymi świadkami zeznawać będzie także poseł Stapiński. Imieniem oskarżyciela prywatnego występować ma adwokat dr Dobija.

Zmiana własności. Dobra Siemiechów w powiecie tarnowskim, oraz dom w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej, gdzie się mieści dyrekcya policyi, przeszły z posiadania p. Zdzisława Mikułowskiego na własność p. dra Adama Doboszyńskiego, adwokata kraj. w Krakowie.

Z uniwersytetu. Pp. August Jan Dybuś, rodem ze Lwowa, Leon Bross z Krakowa, i Jakób Weinsberg z Krakowa, otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Z Towarzystwa ratunkowego. Dziś w południe wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego na ulicę Basztową, gdzie woźnica, Szymon Szostek, 48 lat liczący mężczyzna, spadłszy z kozła, złamał nogę poniżej kolana. Po udzieleniu tymczasowej pomocy odwiozło pogotowie ratunkowe nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

Odczyt. W sobotę 25 b. m. odbędzie się odczyt dra Stanisława Stępińskiego „O szkolnych kasach oszczędności i t. zw. ćwiczeniach w oszczędności". Ze względu na temat interesujący bezpośrednio młodzież szkolną byłaby pożądaną zachęta ze strony władz szkolnych i ze strony rodziców, ażeby młodzież jak najliczniej na odczyt się stawiła. Dochód przeznacza prelegent na Tow. „Szkoły ludowej". Bilety wstępu sprzedawać będzie od jutra księgarnia p. Krzyżanowskiego, Rynek A-B. Miejsca siedzące na sali 50 ct., na galeryi 30 ct., wstęp na salę 20 ct., dla młodzieży szkolnej 10 ct.

Z „Sokoła" krakowskiego. Jak już zaznaczono, wieczorek gimnastyczny odbędzie się w piątek 24 b. m. w sali własnego gmachu. Odczyt krótki prof. O. Bujwida o niezbędnej pośród młodzieży potrzebie ćwiczeń cielesnych, niestety dotychczas jeszcze u nas nienależycie uznanej, winien zgromadzić liczną publiczność, zwłaszcza rodziców dbających o moralny rozwój ciała swej dziatwy, nieraz może zanadto przeciążonej pracą umysłową. Resztę programu wypełnią zajmujące ćwiczenia uczniów starszych i młodszych.

Egzamin państwowy z rachunkowości złożył w namiestnictwie we Lwowie p. Aleksander Maksymilian 2 go imion Pankowski.

Na posiedzeniu Tow. przyr. im. Kopernika w dniu 9 b. m. dr. Zdzisław Krygowski mówił „O niektórych abstrakcyach współczesnej matematyki". Prelegent z wielkim talentem przedstawił niektóre z zawiłych i abstrakcyjnych zagadnień współczesnej matematyki w sposób zupełnie jasny i zrozumiały dla ludzi nieobeznanych z wyższą matematyką. Głównym przedmiotem wykładu było t. zw. zadanie Dirichelet'a, polegające na tem, aby oznaczyć stany temperatury w ciele, którego rozmaite punkta powierzchni utrzymywane są na stałych, dowolnie wziętych temperaturach. Wykazał prelegent, jak zadanie to w miarę uogólnienia obejmuje coraz szerszy zakres zagadnień fizycznych pozornie bardzo rozmaitych, a nawet takie kwestye, jak teorya ogólna kartografii, tj. rzutów z jednej powierzchni na inną dowolną, ściągają się ostatecznie do tegoż problematu.

Przyszłe posiedzenie będzie miało miejsce 23 b. m. o godz. 6 wieczór w sali wykładowej zakładu fizycznego (ul. św. Anny 6) Na porządku dziennym są: 1) Odczyt prof. Odona Bujwida: „O wykryciu drobnych ilości arsenu za pomocą pewnego gatunku pleśni" (z demonstracyą). 2) Odczyt p. Wł. M. Kozłowskiego p. t. „Energia i świadomość". Goście mają wstęp wolny.

Z krak. Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Na posiedzeniu dnia 11 b. m. zajmowało się krak. Koło Tow. naucz. szkół wyż. kwestyą zastępców nauczycieli w szkołach średnich naszego kraju Po przedstawieniu rzeczy przez prof Kunza i wyłuszczeniu jej w dłuższych przemówieniach przez radcę szkol. dyr. Sołtysika i dyr. dra Petelenza wybrali zgromadzeni komisyę, która ma sprawę wszechstronnie rozpatrzeć, ująć w konkretne wnioski i przedłożyć je Kołu do powzięcia uchwał i podjęcia dalszych kroków.

W klubie pocztowym odbędzie się jutro w środę koncert pod kierunkiem artystycznym p. Maurycego Siebera, z następującym programem: I. a) Romans Godarda, b) Rondo C mol Chopina odegra na fortepianie p. Marya Ryczkow, uczennica p. Grzywińskiej. II. Arya z „Wesela Figara" Mozarta odśpiewa p. Anna Belke, b. uczennica Pauliny Lucki. III. „Co jest muzyka", odczyt, wygłosi p. Maurycy Sieber. IV. a) Ballada, b) Polonez Vieuxtempsa odegra na skrzypcach b. uczennica Barcewicza, pani Ryta Kirkorowa. V. a) Nokturn, b) Polonez Chopina odegra p. Ryczków. VI. a) „Guide au bord" Mayerbeera, b) „Ich liebe dich" Griega, c) Między nami nic nie było" Niewiadomskiego odśpiewa p. Belke. VII. Deklamacya, wygłosi panna Przybyłko. VIII. a) Andante religioso Thomé, b) Kołysanka Godarda odegra na skrzypcach p. Kirkorowa. IX. a) „O pieśni gminnej" Siebera, b) „Kozak" Moniuszko Sieber, c) Pieśń małoruska układu Siebera, odśpiewa kwartet solowy na głosy mięszane. Akompaniament tak do śpiewu, jak i do skrzypiec objął p. Ignacy Friedmann. Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu klubu, dom p. Klimka, II piętro.

Zmarli. Władysław Daszyński, emer. profesor lwowskiej szkoły realnej, zmarł we Lwowie w 59 roku życia.

Konkurs artystyczny. *Tygodnik Ilustrowany* z inicyatywy p. Stefana Kulikowskiego z Bratkowie w gubernii radomskiej, który nadesłał 100 rubli, ogłasza konkurs na rysunek oryginalny, nigdzie dotychczas nie wystawiony, z treścią, zaczerpniętą z dziejów naszego narodu. Nagrodę stanowić będzie 200 rubli (drugie 100 rubli przeznaczyła redakcya *Tygodnika Ilustrowanego*), które mogą być podzielone na dwie nagrody. W konkursie uczestniczyć może tylko młodsza generacya artystów, rysunek zaś pozostaje własnością autora. Termin konkursu ustanowiono nieodwołalnie na dzień 1 października b. r. Sąd konkursowy stanowią pp. Zdzisław Janicki, Miłosz Kotarbiński, Julian Maszyński, Józef Ryszkiewicz i Leopold Wasilkowski.

Robotnicy z Galicyi, zajęci na pruskim Śląsku przy żniwach lub fabrykach, udają się czasem w sporach o płacę do austr. węg. konsulatu w Wrocławiu, co nie może odnosić skutku, jeśli na poparcie swych żądań nie mają pisemnych dowodów Zachodzi więc koniecznie przestrzegać, aby robotnicy bez dokładnych pisemnych umów co do płacy, wiktu, jako też osobistego obchodzenia się, żadnej roboty na Śląsku pruskim się nie podejmowali i nie słuchali złudnych obietnic ludzi do tego zarobku ich namawiających.

Samobójstwa żołnierzy. *Ruslan* donosi, że w ostatnich dwóch miesiącach zastrzeliło się w Przemyślu czterech żołnierzy 9 pułku piechoty. Sekatury ze strony przełożonych miały być przyczyną wszystkich tych samobójstw.

Fałszerstwo weksli. Policyi krakowskiej doniesiono, że zbiegł z Rzeszowa niejaki Józef Thaler, liczący lat 30, który miał się tam dopuścić fałszerstwa weksli na kwotę 3.000 złr.

Ze Lwowa. Zaznaczyliśmy już krótko zgon ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, z zawodu technika mechanika w Zakładzie kulparkowskim pod Lwowem. Zacny i zdolny to był człowiek, dobrego serca i wyjątkowych przymiotów w życiu towarzyskiem sokolstwa. Pochodził z Królestwa Polskiego, a osiadł stale w Galicyi po zaślubieniu Krakowianki, córki p. Jana Strycharskiego. — O pogrzebie zmarłego *Kuryer Lwowski* przynosi następującą relacyę:

Pogrzeb Józefa Krzyżanowskiego, chorążego „Sokoła" lwowskiego i jednego z najdzielniejszych reprezentantów sokolstwa polskiego, odbył się onegdaj. Około godziny 3 zjawił się kondukt pogrzebowy na rogatce gródeckiej, gdzie już oczekiwało grono Sokołów i chór „Sokoła" w postawie karnej i dzielnej, jak karnem i dzielnem było życie zmarłego, poczem ruszono ku gmachowi „Sokoła", przed którym na znak żałoby paliły się latarnie kirem okryte. Przed gniazdem sokolem wstrzymał się karawan, a chór odśpiewał „Beati mortui", poczem kondukt ruszył na cmentarz łyczakowski. Nad grobem przemówił druh Janikowski, podnosząc, że nie godnościami, nie ambicyą, ale temi zaletami, które razem stanowią ideę sokolską, zmarły urósł w znaczenie w społeczeństwie. Serdeczną, zwięzłą i energiczną, jak rozkaz sokoli, mowę swoją mowca zakończył słowami: „Tu ostatnią grudkę ziemi szlemy ci zamiast uściśnienia ręki!"

Z Wadowic. Dnia 14 b. m. odbyło się tu wręczenie złotego krzyża zasługi dyrektorowi Fr. Dbałowskiemu, długoletniemu kierownikowi żeńskiej szkoły w Wadowicach. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym. Następnie w gustownie udekorowanej (przez nauczycielki) sali radnej zebrała się młodzież szkoły żeńskiej, nauczyciele i nauczycielki szkół miejscowych, tudzież spory zastęp nauczycielstwa z okręgu, by oddać hołd jubilatowi, który 50 lat z górą zasiewa zdrowe ziarno na polu oświaty. Dekorowania dokonał nowo mianowany starosta p. Geppert, poczem przemawiali: okręgowy inspektor szkolny p. Schaschek, burmistrz miasta dr. Opydo, ks. Gołba jako dawny uczeń jubilata. Jedna z nauczycielek wręczyła solenizantowi album, zawierający fotografie wszystkich byłych i obecnych nauczycielek szkoły. P. Zając, kierownik szkoły męskiej, złożył od nauczycielstwa z okręgu złoty sygnet.

Tragedya miłosna rozegrała się w Wiesbaden, dokąd umknęła para kochanków z Wiednia, ścigana krok za krokiem przez rodziców panny, którzy ją wreszcie znaleźli w hotelu i zabrali do siebie. Kochanek, młody muzyk, nazwiskiem L. Kaplan, usiłował przebłagać rodziców dziewczyny, ale bezskutecznie. Przyszedł wreszcie do nich po raz ostatni z swą prośbą, a gdy i tym razem odepchnięto go, strzelił do siebie z rewolweru w ich oczach. Ciężko rannego desperata przeniesiono do szpitala miejskiego.

Moskalofilstwo w Czerniowcach. Z Czerniowiec donoszą: W tutejszem gimnazyum wyższem (niemieckiem) wykryto agitacyę moskalofilską wśród uczniów ruskich. Śledztwo prowadzi się dość ściśle, a poruczono je profesorowi Szpojnarowskiemu. Dotychczas pociągnięto 25 uczniów wyższych klas, którzy są obwinieni, że schodzą się w towarzystwie tajnem, gdzie jeden z nich Roman Gierowski, uczeń 8 klasy, miewał odczyty na temat idei moskalofilskiej. Wspomniany Gierowski jest synem znanego moskalofila dr. Juliana Gierowskiego, byłego sekretarza prokuratoryi państwa, którego, jak wiadomo, za agitacye moskalofilskie przed kilku laty z Galicyi przeniesiono do Insbrucku.

Młody Gierowski przed dwoma laty przeszedł na prawosławie, a za jego przykładem poszło kilku innych uczniów ruskich. Tu nadmienić wypada, że przed 6 laty w gimnazyum czerniowieckiem wykryto rozgałęzioną agitacyę moskalofilską; śledztwo ówczesne wykazało, iż uczniowie oprócz książek i gazet, otrzymywali także i zasiłki pieniężne. Sprawa ta wówczas narobiła wiele hałasu i wkrótce rząd widział się zmuszony do rozwiązania towarzystwa moskalofilskich akademików „Bukowyna". — Obecnie ruch moskalofilski wśród uczniów gimnazyalnych popiera — jak wtajemniczeni twierdzą — nowo powstałe Towarzystwo akadem. „Karpot", liczące 4 do 9 czynnych członków.

Szkoła realna w Lublanie weszła w konflikt z sądem, który na doniesienie policyi miejskiej wdrożył śledztwo przeciwko wielkiej liczbie uczniów tej szkoły o tworzenie związków tajnych. Przedsięwzięto liczne rewizye domowe.

Podwodny statek, zbudowany przed kilku laty przez Gustawa Zédé, po wielokrotnych ulepszeniach pozyskał obecnie zupełne uznanie sfer kompetentnych, gdyż minister marynarki Lockroy na posiedzeniu francuskiego parlamentu stwierdził, że statek ten podczas manewrów floty odpowiedział swemu zadaniu i stał się według zapewnienia ministra „nową straszną bronią", którą rozporządza wyłącznie flota francuska.

Podczas manewrów w zatoce tulońskiej dwa razy podwodna łódź Zédégo zbliżyła się do statku wojennego „Magenta" na tak nieznaczną odległość, że w razie rzeczywistej bitwy „Magenta" z załogą 800 ludzi byłaby wyleciała w powietrze. Niemieckie sfery wojskowe nie podzielają w zupełności zdania ministra Lockroya, przyznają atoli, że łódź Zédégo nadaje się wybornie do obrony wybrzeży morskich. Ale Francuzi nie poprzestali na defensywie i skonstruowali podwodną Łódź „Narwal", która, posługując się pod wodą elektrycznością, a na powierzchni morza parą, może brać udział w bitwach na pełnem morzu. Francuskie łodzie podwodne nie wywołują wprawdzie przewrotu w sztuce budowy statków, ale w każdym razie mogą oddać Francyi poważne usługi.

Mianowania. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało kontrolora podatkowego, Władysława Niedźwieckiego, poborcą podatkowym w IX klasie rangi, a oficyała podatkowego, Piotra Zagórskiego, kontrolorem podatkowym w X klasie rangi.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł adjunktów budownictwa: Adama Mozdyniewicza ze Stryja do Tarnobrzega i Karola Gerstingera z Brzeżan do Stryja.

Konkursy. Ogłoszono konkurs na posady ekspedyentów przy urzędzie pocztowym w Sorocku w powiecie skałackim i w Boginsbergu w powiecie kołomyjskim. Podania należy wnosić najpóźniej do 1 kwietnia b. r. do dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Rozpisano konkurs na posadę zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Tarnopolu w XI klasie rangi. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 25 kwietnia b. r. do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Przy departamencie rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie będą wkrótce obsadzone: posada starszego radcy rachunkowego i naczelnika departamentu rachunkowego w VII klasie i posada radcy rachunkowego w VIII klasie rangi. Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do dnia 5 kwietnia b. r. do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady dyrektora kancelaryi w IX randze rozpisuje się konkurs z terminem do 8 kwietnia b. r.

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie więcej posad radców przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 6 kwietnia b. r.

Ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w piątem gimnazyum we Lwowie, ewentualnie w innej szkole średniej w kraju. Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do prezydyum Rady szkolnej kraj. najpóźniej do dnia 13 kwietnia b. r.

Celem obsadzenia opróżnionej w Bobowy trafiki tyton., połączonej ze sprzedażą stempli i kolekturą na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść na ręce naczelnika dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do dnia 15 kwietnia b. r do godz. 12 w południe. Wadyum licytacyjne wynosi 50 złr.

Rozpisano konkurs na posady ekspedyentów przy urzędzie pocztowym w Sorocku, w powiecie skałackim i w Baginsbergu w powiecie kołomyjskim. Podania należy wnosić najpóźniej do 1 kwietnia b. r. do dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z kalendarza. We wtorek 21 marca: Benedykta opata; w środę 22 marca: Katarzyny królowej szwedzkiej.

Wschód słońca o g. 5 m. 38, zachód o g. 5 m. 56; długość dnia g. 12 m. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20 marca dość pogodnie, termometr od —4,2° doszedł do +5,8° C. Barometr w ciągu dnia opadał.

Dnia 21 marca o godzinie 7 rano stan barometru był 730,1 mm., termometru —1,0° C. Wiatr południowo zachodni.

Repertoar teatru miejskiego.

We środę 22 marca: „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach N. Gogola (po raz 11).

We czwartek 23 marca: „Artykuł 264", komedya w 5 aktach K. Zalewskiego (po raz 1).

W piątek 24 marca: „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 7 odsłonach. (Przedstawienie popularne).

W sobotę 25 marca: „Colinette", komedya w 4 aktach J. Lenôtre i G. Martin (nowość).

W niedzielę 26 marca: „Colinette", komedya w 4 aktach J. Lenôtre i G. Martin (po raz 2).

Dział ekonomiczny.

Kraków, 20 marca.

Wiadomości, codziennie z centralnych punktów polityki europejskiej nas dochodzące, a dotyczące planów tak ekonomicznej, jakoteż finansowej natury, są rzeczywiście arcyciekawe. Zanosi się na wypadki wielkiej doniosłości; mocarstwa porozumiewają się pozornie, a rywalizują w rzeczywistości i nie ustają w podziale starego świata, celem zabezpieczenia sobie zbytu produkcyi i dochodu na długi szereg lat. Ameryka dąży do handlowo-politycznego porozumienia się, równocześnie z trzema państwami: Niemcami, Francyą i Rosyą. Następuje modyfikacya taryf, aby handel mógł się swobodnie rozwijać, oraz aby wzajemna szkodliwa konkurencya dawała się jak najmniej odczuwać. — Francya, która daremnie rywalizuje z Anglią na Oceanie Indyjskim, rzuca się nagle na Persyę i usiłuje ofiarowanym kapitałem uzyskać w tym górzystym kraju stałą podstawę. Największą sensacyą tygodnia jest jednak zjawienie się Cecyla Rhodes'a w Berlinie i udzielenie mu posłuchania przez cesarza niemieckiego. Potężny monarcha kontynentu przyjmuje na posłuchaniu południowo-afrykańskiego spekulanta min złotych, prezydenta Towarzystwa *„Chartered Company"*, aby konferować z nim w kwestyi przeprowadzenia kolei żelaznej, oraz linii telegraficznej przez środek Afryki, i aby w tym kierunku dojść do pewnych pozytywnych rezultatów. Kolej. przerzynająca Afrykę od Przylądka Dobrej Nadziei aż do Nilu, jest olbrzymiem przedsiębiorstwem, przy którem wspólność działania najpotężniejszych czynników jest rzeczą niezbędną. Że śmiała ta budowa kolei dostarczyłaby pracy całym zastępom robotniczym; że spowodowałaby ogromny ruch kapitałów i przyczyniłaby się do oświetlenia ciemnych, afrykańskich przestrzeni: to nie może ulegać jakiejkolwiek wątpliwości. Na jakie jednakowoż przypuszczalne zyski obliczone jest to przedsiębiorstwo i jakiej doniosłości jest ono dla przemysłu angielskiego i niemieckiego, łatwo się domyśleć.

I Włochy starają się położyć stopę w Chinach; jednakowoż nie posiadają one jak się to w ostatnich latach okazało, ani talentu kolonizacyjnego, ani pieniędzy, aby silnie wystąpić mogły. — W kole międzynarodowych dążności należy dla uzupełnienia ogólnego obrazu wspomnieć o każdej akcyi, aby sobie zdać sprawę z licznych objawów, składających się na potężny wzrost przemysłu państw sąsiednich, oraz zbyt silne zapotrzebowanie kapitałów. O ile jednakowoż cieszyć się należy z nawału pracy na polu przemysłowem, o tyle przykrą jest walka z brakiem gotówki, oraz wysoka stopa procentowa.

Z centralnego punktu depresyi t. j. z Berlina donoszą, iż renty są w silnem zaofiarowaniu, a kurs ich zaledwie zdoła się utrzymać na wysokości ostatniej ceny subskrybcyjnej. Zdaniem kół miarodajnych, nie należy się już wogóle tego roku spodziewać niższego dyskonta, gdyż popyt za gotówką ustawicznie się wzmaga, a spekulacya, wobec zbliżającej się regulacyi końcowomiesięcznej, już teraz liczy się wyższą stopą procentową. Ten fakt oddziaływa ujemnie na Austryę; z żalem przychodzi nam tylko skonstatować, iż w Austryi racyonalnej polityki gospodarczej nie znamy, a wzrostu i rozwoju przemysłowego wcale nie odczuwamy. Odczuwamy natomiast zwyżkę cen wszelkich artykułów i drożyznę gotówkową.

Bank Austro-węgierski nie jest w możności obniżenia dyskonta; to jest w zupełności usprawiedliwione i z tego tytułu nie można radzie generalnej zrobić zarzutu.

Jeśli Berlin płaci ponad 5 procent, jeśli w Niemczech pieniądz austryacki zostaje uplacowany ponad oficyalną stopę procentową Banku Austro-węgierskiego, to Bank ten centralny musi się przeciwko czerpaniu złota z jego zasobów — bronić wszelkiemi sposobami i środkami, jakiemi rozporządza. Na to nie ma rady; żałować tylko należy, iż Austrya dotkliwie odczuwa niekorzystną konjukturę rynków pieniężnych, żadnej jednakowoż nie doznaje korzyści z całej międzynarodowej sytuacyi. Kolonialnej polityki zaborczej w większym stylu, Austrya uprawiać nie może. Czego jednak można było dokonać, na co i stosunki i siły Austryi pozwalały, to i tego zaniechano w smutnych zatargach i polityczno ekonomicznych walkach. Jest już najwyższy czas, aby zjednoczyć siły, uregulować stosunki wewnętrzne i pomyśleć nad ekonomicznem podniesieniem kraju i dobrobytem ludu.

Sytuacya targu walorowego nie wiele się w ubiegłym tygodniu zmieniła. Zaznaczenia godnem jest jedynie znaczny spadek akcyj tramwajowych Ze wszystkich stron napływał materyał, a żadna powołana ręka nie inter-

weniowała, aby powstrzymać gwałtowny spadek kursu o 40 złr. w ciągu dwóch dni. — Wobec tego nasuwa się mimowoli pytanie, co jest powodem spadku i gdzie był wówczas Bank niemiecki? Jak wiadomo, Bank ten współdziałał przy ostatniem finansowaniu wiedeńskiego tramwaju, więc też słusznie przypuszczano, iż instytucya ta żywo się tem przedsiębiorstwem interesuje. Naraz Bank ten zezwala na znaczne obniżenie wartości tych akcyj i wcale się nie troszczy o dalszy bieg rzeczy. Jeśli w Austryi ten lub ów Bank ma zamiar urzeczywistnienia planów pewnego przedsiębiorstwa przemysłowego i w tym celu nabywa odpowiednią ilość akcyj, to dotycząca instytucya ponosi pewną moralną odpowiedzialność za fluktuacyę kursu tychże akcyj.

Rzeczą przeto tej instytucyi jest, nie dopuszczać do rozsiewania fałszywych i tendencyjnych pogłosek, co do wysokości dywidendy, a tem samem wprowadzać w błąd posiadaczy akcyj, stojących poza grupą.

Entuzyazm giełdy wiedeńskiej dla akcyj tramwajowych był usprawiedliwiony. Gdy Bank niemiecki zakupił 30.000 sztuk akcyj po wysokim kursie, to zupełnie słusznie przypuszczano, iż ma pewne zamiary, zostające w ścisłym związku z przyszłym rozwojem przedsiębiorstwa tramwajowego. Trudno przecież przypuszczać, aby poważna instytucya przeprowadziła tak znaczną transakcyę tylko celu zdobycia drobnego zysku kursowego. Argumentowanie tego rodzaju okazało się fałszywem, gdyż są pewne poszlaki, iż operacya Banku niemieckiego zmierzała do wprowadzenia w błąd spekulacyi wiedeńskiej. Akcye te najwidoczniej zakupione zostały celem zawarcia układu z gminą miasta Wiednia w sprawie przeistoczenia tramwajów konnych na elektryczne i przeforsowania tego układu na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów. Gdy cel ten został osiągnięty i gdy akcye spełniły swoją powinność, Bank przystąpił natychmiast do zwolnienia się z ich posiadania i w znacznych partyach rzucał je na targ. Postępowanie takie nie licuje z rzetelnością kupiecką i niezgodnem jest z powagą pierwszorzędnej instytucyi.

Spadek kursu akcyj tramwaju spowodował równocześnie zniżkową tendencyę dla innych walorów. Akcye kolei północnej obniżyły się o 4½ procent, co motywowano dyskusyą dotyczącą obniżenia taryfy przewozowej od węgla. Żywym popytem cieszyły się natomiast walory górnicze, a przedewszystkiem *Prager Eisen*, które ponownie poszły w górę o 65 złr. W innych walorach przemysłowych dokonano nielicznych tylko transakcyj, przyczem przeważała chęć rozwikłania zaangażowań i skłonność do realizacyi. *A. U.*

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx). Dnia 20 b. m. przypędzono 3782 węgierskich, 869 galicyjskich, 98 bukowińskich, 724 niemieckich, razem 5473 wołów. Płacono za cetnar metryczny wagi żywej: wołów opasowych węgierskich wyborowych od 32 do 35 złr., wyjątkowo — złr., średnich od 27 do 31 złr., poślednich od 23 do 26 złr., galicyjskich wołów opasowych wyborowych od 33 do 35 złr., wyjątkowo — złr., średnich od 28 do 32 złr., pośledních od 24 do 27 złr., niemieckich wołów opasowych wyborowych od 35 do 38 złr., wyjątkowo 39 złr., średnich od 30 do 34 złr., pośledních od 26 do 29 złr., a wołów włościańskich od — do — złr., byki i krowy płacono od 19 do 32 złr. Tendencya: mdła, ceny spadły skutkiem wielkiego spędu.

Sejm.

(Telefoniczne sprawozdanie „N. Reformy".)

Lwów, 21 marca. Początek posiedzenia o godz. 10 min. 40. Po odczytaniu petycyj, dr. Wereszczyński odpowiada na interpelacyę Sredniawskiego w sprawie utworzenia szkoły kapeluszniczej w Myślenicach; Wydział krajowy chciał tam taką szkołę założyć, spotkał się jednak z niesłychaną apatyą. Na interpelacyę Daty odpowiedział dr. Wereszczyński, że Wydział krajowy polecił już na targach umieszczać wagi publiczne.

Z porządku dziennego odesłał Sejm do komisyi szkolnej projekt nowej ustawy „O wynagrodzeniu za udzielanie religii w publicznych szkołach ludowych.

Do komisyi budżetowej odesłano wniosek Wydziału krajowego, mocą którego kraj przyjmuje na siebie obowiązek przyczyniania się do kosztów na utrzymanie wyższej szkoły handlowej we Lwowie roczną kwotą 8.000 złr. i upoważnia Wydział krajowy do wstawiania tej kwoty corocznie do budżetu od r. 1900 tak długo, dopóki szkoła ta istnieć będzie i dopóki językiem wykładowym będzie w niej język polski.

Poseł Chamiec przedkłada projekt ustawy o nakładaniu i pobieraniu myta na drogach powiatowych i gminnych I. klasy, objętych w zarząd Wydziału krajowego. Na wniosek referenta przystąpiono odrazu do drugiego i trzeciego czytania ustawy i projekt Wydziału krajowego uchwalono.

Załatwiono następnie cały szereg spraw: Petycyę Sióstr Miłosierdzia w Sądowej Wiszni o subwencyę na budowę tamże szpitala, odesłano do komisyi budżetowej; projekt ustawy wyłączenia osady Komarowa ze związku gminy Wolica Komarowa w powiecie sokalskim i utworzenia z niej samoistnej gminy, uchwalono w 2 i 3 czytaniu; wniosek p. Czecza o wezwanie rządu, iżby jak najprędzej wprowadził w życie ustawę o tępieniu zarazy świń (pomór), przekazano komisyi gospodarstwa krajowego; w trzeciem czytaniu uchwalono projekt ustawy o szkołach realnych; zezwolono gminie Bór Wilkowski (Biała) na pobór 200% dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoboru budżetowego w r. 1899; gminie miasta Biały zezwolono na pobór 105% dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie niedoboru budżetowego za rok 1899.

W myśl sprawozdania Wydziału krajowego udzielono koncesyi do pobierania opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Stanisławowie od mostu na Bystrzycy pod Czerniejowem; na drodze gminnej Przeworsk-Markowa; Radzie powiatowej w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Kańczuga; Radzie powiatowej w Kołomyi na drodze Kołomyja-Peczeniżyn; gminie w Kamionce strumiłowej od mostu na Bugu; Radzie powiatowej w Cieszanowie na drodze Oleszyce-Dzików; Radzie powiatowej w Rzeszowie od mostu na Wisłoku w Żarnowy; Radzie powiatowej w Sokalu na drodze powiatowej Bełzko-Warężkiej.

Z kolei zapowiada marszałek przystąpienie do rozpraw szczegółowych nad projektem zmiany reformy wyborczej. Rusini opuszczają salę, pozostaje tylko dr. Sawczak i dr. Okuniewski.

Głosy z prawicy: Został p. Okuniewski.

Okuniewski: A tak jestem, jetem, namyśliłem się.

Marszałek: Z przykrością konstatuję brak potrzebnego kompletu (¾ posłów) i proszę, aby obecni posłowie wpłynęli na nieobecnych kolegów, iżby na jutrzejsze posiedzenie Izby stawili się, bo trzeba sprawę załatwić.

Przy dalszym punkcie porządku dziennego (Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieranie kultury krajowej na polu budowli wodnych) p. Bojko domaga się wezwania do rządu o regulacyę Brnia, a p. Skałkowski o regulacyę górnego Dniestru. Wnioski te uchwalono, a również w trzeciem czytaniu *en bloc* przyjęto ustawę, tyczącą się robót regulacyjnych na rzece Łęgu.

Przyjęto do wiadomości sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego: o petycyi miasta Halicza o odszkodowanie za grunt, zerwany w przekopie Dniestru; petycyi gminy Gawłówek (Bochnia) o wykonanie przekopu na Rabie; petycyi gmin Szczakowa, Długoszyn, Dąbrowa i Jaworzno o podwyższenie stanu wody na Przemszy i Białej Przemszy; o krajowym kursie praktycznym dozorców melioracyjnych.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie departamentu V z czynności za rok ubiegły i, uznając potrzebę budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części Galicyi, wzywa Wydział krajowy do poczynienia w tej sprawie potrzebnych przygotowawczych czynności; wzywa również do rozpoczęcia rokowań z rządem celem utworzenia w Galicyi dwóch nowych szkół akuszerek.

P. Wójcik domaga się, aby od kandydatek na akuszerki nie pobierano taks egzaminacyjnych, a tylko taksy za dyplom.

Referent dr. Jordan przyjmuje wniosek Wójcika, który uchwalono.

Sprawozdanie komisyi o krajowej szkole gospodarstwa lasowego (ref. Stadnicki) i o przedłożeniu w sprawie tępienia myszy polnych (ref Teodorowicz), przyjęto do wiadomości.

Na założenie zakładu chowu ryb w Oparach Sejm uchwala wypłacić galicyjskiemu Towarzystwu gospodarczemu we Lwowie jednorazową subwencyę w kwocie 2000 złr. i roczną subwencyę po 600 złr. przez przeciąg lat sześciu. Na koszta utrzymania zimowej szkoły rolniczej w Niewiarowie pod Bochnią otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 928 złr. Sprawę założenia szkoły sadowniczej w Kołomyi poleca Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Wniosków i interpelacyj zgłoszono cały szereg. Przedewszystkiem posłowie ludowi zgłosili interpelacye co do protekcyjnego systemu udzielania pożyczek hipotecznych w Banku krajowym i stosunku tego Banku do Banku kredytowego. Ponieważ o osnowie tych wniosków dowiedział się ogół posłów z *Nowej Reformy*, przeto zainteresowanie było wielkie i otoczono kołem odczytującego wnioski sekretarza, co się rzadko zdarza. Marszałek polecił dziś dokładnie zbadać treść owych zarzutów i zdaje się, że na jutrzejszem posiedzeniu któryś z członków Wydziału krajowego na interpelacye te odpowie.

Z dalszych interpelacyj zgłosili: Krempa o wydanie instrukcyj w sprawie ściągania podatków od kontrybuentów, daleko mieszkających; Dunajewski do rządu, dlaczego dotąd nie wniesiono do Sejmu projektu ustawy gminnej; Potoczek o polecenie żandarmeryi, aby ścigała wyzyskiwaczy ludu; Niebyłowiec o bezpłatne wydawanie surowicy; Winniczuk o sprostowanie omyłek w księgach gruntowych.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Na porządku dziennym: Nadanie charakteru krajowej szkole polskiej w Biały; przedłużenie mandatów Rady miasta Krakowa o 1 rok; przedłożenie Wydziału krajowego, jako komisyi, o podwyższeniu płac nauczycielskich; wybór członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

Od jutra odbywać się będą również codzienne posiedzenia wieczorne.

Lwów, 21 marca. *(Telefonem.)* W tych dniach na porządek dzienny Sejmu wejdzie sprawa fundacyi Skarbkowskiej, której referentem będzie p. Rotter. Zanosi się na ożywioną dyskusyę, albowiem Wydział krajowy nie udzielił zarządowi fundacyi absolutoryum.

Lwów, 21 marca. *(Telef.)* Komisya budżetowa ukończy jutro obrady swoje. Rozprawy budżetowe w pełnym Sejmie rozpoczną się we czwartek.

Lwów, 21 marca. *(Telef).* Dzisiaj zbiera się komisya parlamentarna prawicy sejmowej celem omówienia kandydatur na członków do Rady nadzorczej Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Lwów, 21 marca. *(Telef.)* Na jutro zaprosił p. Jaworski przewodniczących wszystkich klubów na posiedzenie, na którem omówioną ma być sprawa wniosku zwanego *lex Urbański*.

Lwów, 21 marca. *(Telef.)* W kuloarach Sejmu zjawiła się dziś deputacya z Cieszyna, złożona z pp. Michejdy, Ks. Londzina i Świertni, w sprawie gimnazyum polskiego w Cieszynie. Deputacya była u Jaworskiego i Dzieduszyckiego, a będzie także u marszałka.

Interpelacya w sprawie Banku krajowego.

Lwów, 21 marca. *(Telefonem.)* Posłowie ludowi wnieśli interpelacyę do Wydziału krajowego, w której podnieśli: W ostatnich czasach Bank krajowy udzielił na rachunek bieżący Bankowi kredytowemu pożyczkę wysokości 500.000 złr., ubezpieczoną na kopalniach wosku ziemnego w Borysławiu, a zostającemu pod egidą Banku kredytowego, Towarzystwu akcyjnemu właścicieli browarów również 500.000 złr. Wedle statutu Banku krajowego, pożyczki takie tylko instytucyom, posiadającym papiery o pupilarnem bezpieczeństwie, udzielane być mogą. Celem Banku krajowego nie jest podkopywanie kredytu i zaufania publicznego przez inicyowanie wielkich przedsiębiorstw. Interpelanci zapytują tedy, czy Wydziałowi krajowemu znane są te nadużycia i jakich Wydział krajowy chwycić się zamyśla środków, aby nadużyciom tym koniec położyć.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy".

Lwów, 21 marca. *(Telefonem.)* Na żądanie wasze dowiaduję się, że doniesienie *Wiener Allg. Ztg*, jakoby p. Szczepanowski wziął na siebie współwinę w przestępstwie dyr. Zimy, sprostować należy o tyle, że p. Szczepanowski, przesłuchiwany przez sędziego śledczego, jako świadek, zażądał wytoczenia sobie śledztwa z całą surowością prawa na wypadek, gdyby i po jego stronie okazała się wina.

Lwów, 21 marca. Wiec techników nie pozostał bez skutków, które odczuli uczestnicy. — W sprawie znanych zajść zebrało się gremium dziekanów i uchwaliło, co następuje:

Komisya dziekanów wnosi: 1) Słuchaczowi Starzyńskiemu udzieli rektor w obecności dziekanów naganę. 2) Panu Chaleckiemu udzieli rektor w obecności dziekanów naganę z zagrożeniem wydalenia z zakładu w razie powtórnego choćby najmniejszego wykroczenia. 3) Obie kary pociągają za sobą następujące skutki: obu słuchaczom z zachowania akademickiego stopień nieodpowiedni, ewentualnie utratę stypendyum lub nieuwolnienie od czesnego. 4) O wymienionej karze dla p. Chaleckiego uwiadomi rektorat rodziców lub opiekunów tegoż.

Lwów, 21 marca. Wczoraj wieczorem w sali domu robotniczego w pasażu Hausmana odbyło się zgromadzenie robotników w sprawie „sądów przemysłowych".

Na wniosek p. Mięsowicza uchwalono wezwanie do władzy przemysłowej, by lepiej, jak dotychczas, przestrzegała spoczynku niedzielnego.

Na zgromadzenie to byli zaproszeni wszyscy posłowie m. Lwowa, członkowie komisyi przemysłowej i prawniczej — przybył jednak tylko p. Małachowski.

Stanisławów, 21 marca. Aresztowany oficyał podatkowy w Tłumaczu Eliasz Biener, podejrzany o malwersacye w tłumackim urzędzie podatkowym został wypuszczony na wolność; natomiast kontrolor tego urzędu Karol Litwinowicz został odstawiony do sądu w Stanisławowie. Zarzucają mu sprzeniewierzenie złr. 12.865 w gotówce i 4.950 złr. w obligacyach funduszu krajowego i czteroprocentowych listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, popełnione w urzędzie podatkowym w Tłumaczu.

Nowy Sącz, 21 marca. Zmarł tu dziś naczelnik poczty i radny miasta Maksymilian Jasiński, brat ś. p. Józefa, prezydenta sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 21 marca. *Wiener Ztg* donosi, że minister sprawiedliwości przeniósł naczelnika sądu powiatowego w Brzostku, radcę sądu krajowego Alojzego Traunfellera i radcę sądu krajowego w Nowym Sączu dra Tadeusza Wyrobisza do sądu krajowego w Krakowie, dalej nadał radcy sądu krajowego w stanie spoczynku Stanisławowi Mardylc posadę radcy sądu krajowego w Krakowie, oraz zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy: Karola Kulikowskiego w Krakowie i Bolesława Wittiga w Nowym Sączu.

Wiedeń, 21 marca. *(Telef.)* W Sejmie dolno-austryackim wyraził się p. ks. Scheicher przy rozprawach o podwyższenie pensyj dla siostr zakonnych, opiekujących się szkołami: „Komunizm nie jest czemś przeciwnem katolicyzmowi. Wkrótce cała ludność katolicka Austryi przejdzie na komunizm, przyczem kościół katolicki udzieli jej swego błogosławieństwa".

Wiedeń, 21 marca. *(Telefonem.) Vaterland* donosi, że zaraz po Świętach Wielkanocnych zbierze się pod przewodnictwem arcybiskupa Gruschy konferencya biskupów austryackich, która zajmie się najważniejszemi kwestyami bieżącemi, a przedewszystkiem agitacyą prowadzoną pod hasłem: *Los von Rom!* W sprawie tej ma być wydany wspólny list episkopatu austryackiego.

Berlin, 21 marca. W parlamencie Rzeszy pomiędzy posłami prawicy i lewicy toczyła się długa i żywa polemika z powodu wyrażenia, którego p. dr. Müller na jednem z poprzednich posiedzeń użył, mówiąc o tak zwanych „związkach wojackich". Ubliżające tym związkom wyrażenie się polegało na grze słów *(Kriegerverein* zmienił p. Müller na *Kriecherverein*, związek wojacki na związek czołgających się. *Przyp. red.)* Sekretarz stanu Posadowsky określił owo wyrażenie jak niesmaczne. Kto, będąc socyalistą, przystępują do „związku wojackiego", ten jest obłudnikiem bez czci, związki te bowiem mają na celu pielęgnowanie uczucia wierności dla cesarza i państwa. Związki działają w myśl swego zadania, jeżeli przy wyborach czynem stwierdzają swe przekonania. *(Aha! z lewicy — Oklaski z prawicy).*

Berlin, 21 marca. Tutejsze koła polityczne twierdzą stanowczo, że minister wojny Gossler wkrótce ustąpi z powodu ostatnich wypadków w parlamencie. Sądzą, że pozostanie jeszcze przez pewien czas w urzędzie dla uniknięcia pozoru, jakoby padł ofiarą przesilenia parlamentarnego, ale dymisya jego ma być nieunikniona.

Paryż, 21 marca. Prezydent republiki Loubet zawiadomił znaną autorkę panią Severine, która ciężko jest chora, że podanie jej o ułaskawienie skazanego na śmierć mordercy Jeannota załatwił przychylnie, chcąc w ten sposób przynieść pociechę złożonej chorobą.

Paryż, 21 marca. Wczoraj urządzono tutaj wiec ku uczczeniu rocznicy komuny. Przyszło przy tej sposobności do rozruchów; aresztowano kilku anarchistów.

Paryż, 21-go marca. W Izbie deputowanych Arenberg interpeluje rząd w sprawie eksplozyi w Bourges, żądając podania do wiadomości wyników śledztwa, idzie tu bowiem nietylko o bezpieczeństwo robotników, ale także o bezpieczeństwo obrony narodowej.

Minister wojny Freycinet odpowiedział, że przyczyny wybuchu jeszcze nie wykryto, ale należy wykluczyć złośliwy zamach. Ministerswo zarządziło środki ostrożności dla zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom.

Następnie Izba przyjęła projekt ustawy, upoważniającej dyplomatycznych agentów i konsulów francuskich do udzielania ślubów, zawieranych za granicą przez Francuzów z obywatelkami obcych państw. Potem Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad budżetem marynarki.

Londyn, 21 marca. Na konferencyi pokojowej reprezentować będzie Rosyę ambasador Staal, Niemcy marszałek Bieberstein, Francyę ambasador Courcel, Włochy Visconti-Venosta, Szwajcaryę były prezydent Lachat, Belgię były prezydent ministrów Bernaert. Przedstawiciele innych państw jeszcze są nieznani.

Madryt, 21 marca. Zbliżony do rządu dziennik *Reforma* notuje pogłoskę, że ma nastąpić ważny jakiś wypadek, który wpłynie na bieg ogólnej polityki Hiszpanii i spowoduje wcześniejsze zwołanie Kortezów.

Nowy Jork, 21-go marca. Mnożą się poszlaki, wskazujące, że hotel „Windsor" podpaliła banda złodziei.

Rozporządzenia językowe.

Wiedeń, 21 marca. *(Telef.) W. Abendpost* donosi, że na wczorajszej radzie ministrów uchwalono rozporządzenia językowe, przez osobną w tym celu wybraną komisyę.

Praga, 21 marca. Poseł Baxa zażądał od prezesa klubu czeskiego Engla podpisania interpelacyi, w którejby zapytano rząd, czy zamyśla na podstawie §. 14 wydać rozporządzenia językowe. Engel temu żądaniu odmówił.

Baksa odwołał się więc w tej sprawie do klubu czeskiego, który powziąć ma decyzyę.

Sytuacya.

Lwów, 21 marca. *(Telefonem.) Słowo Polskie* donosi, że Rada państwa zebrać się ma pod koniec kwietnia.

Wiedeń, 21 marca. *(Telefonem.)* Premier węgierski Szell przybyć ma tutaj w czasie wielkiego tygodnia.

Lublana, 21 marca. Dzienniki słowieńskie donoszą, że rząd zamknie Sejm styryjski, ponieważ tenże zamiast sprawami krajowemi zajmuje się kwestyami prawno-państwowemi.

Budapeszt, 21 marca. *Dziennik urzędowy* ogłasza ustawę o prowizoryum budżetowem i kontyngencie rekrutów.

Koloszwar, 21 marca. Minister Hegedues został wybrany posłem.

Mordercza bójka.

Cieszyn, 21 marca. W Goleszowie, miejscowości, odległej o 10 kilometrów od Cieszyna, przyszło między włoskimi a kroackimi robotnikami, zajętymi w fabryce cementu Goldsteina do morderczej bójki. Włosi zabili na miejscu trzech robotników kroackich, a 16 ciężko ranili. Paru z rannych umarło w szpitalu. Jeden z zamordowanych został dosłownie na kawałki rozerwany.

Choroba papieża.

Rzym, 21 marca. Świeżo konsekrowany na koadjutora-kardynała, arcybiskupa, Vaughana, ks. biskup Brindle, był onegdaj na posłuchaniu u papieża. Twierdzi on, że trudno przedstawić sobie większą różnicę między siłą ducha a słabością ciała, jaka daje się spotrzegać u Leona XIII Papież rozmawiał z nim przez minut dziesięć nadzwyczaj przytomnie, w chwili jednak, gdy chciał podnieść rękę do błogosławieństwa, siły go opuściły, ręka opadła na poduszki.

Budapeszt, 21 marca. Klerykalny dziennik *Alkotmany* donosi z Rzymu, że choroba papieża staje się coraz bardziej dokuczliwszą, gdyż papież cierpi na wodną puchlinę i leży na wznak. Kiedy lekarz spostrzeże objawy cierpienia na twarzy papieża, przewraca go na bok; nie ma też nadziei, aby ten stan się zmienił.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 21 marca. Dzisiaj zebrały się połączone wydziały trybunału kasacyjnego na pierwsze wspólne posiedzenie w sprawie Dreyfusa. Połączone wydziały obradować mają nad wnioskiem obrońcy Dreyfusa, adwokata Mornarda, w sprawie wykluczenia tych trzech sędziów, którzy należeli do komisyi rewizyjnej, ponieważ z góry uprzedzeni są przeciwko rewizyi.

Paryż, 21 marca. *Gil-Blas*, mówiąc o stosunkach syndykatu Dreyfusa z obcymi dyplomatami, zapewnia, iż do tych dyplomatów rosyjski ambasador Mohrenheim nie należał i że nie był on tym obcym dyplomatą, któremu pokazywano tajne dokumenty w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 21 marca. Wiele dzienników wyraża oburzenie z powodu wciągnięcia bar. Mohrenheima do sprawy Dreyfusa.

Nacyonalista Lasies zapowiedział, iż zwróci się z tego powodu z „zapytaniem" do Dupuy'ego. Dupuy, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych Delcassé'm i ministrem wojny Freycinet'em, odrzucił to zapytanie. Mówią, iż Lasies zamieni zapytanie w interpelacyę, aby wywołać nad sprawą dyskusyę.

Kuba - Filipiny.

Nowy Jork, 21 marca. Depesze donoszą, że w Hawannie w nocy z soboty na niedzielę zaszło poważne starcie ludności z policyą, którą od czasu, gdy wystąpiła przeciw demonstracyom na rzecz Gomeza, ciągle tłum znieważa. Powodem ostatniego starcia było rozpędzenie zbiegowiska przez kilku policyantów. Tłum rzucił się na policyę, przyczem strzelano z rewolwerów.

Ciężkie rany odniosło około 50 osób, pomiędzy niemi kapitan policyi. Dwaj ludzie zmarli już. Wezwano na pomoc wojsko amerykańskie, poczem zaaresztowano wielką liczbę osób.

W nocy z niedzieli na poniedziałek powtórzyły się rozruchy, podczas których dwaj policyanci zostali zabici.

Waszyngton, 21 marca. Generał Otis donosi, że amerykańskie kanonierki owładnęły zupełnie Lagunę de Bay. Rozłożona wzdłuż rzeki Pasig brygada generała Wheatona odparła powstańców na terytoryum prowincyi Morong. Powstańcy stoczyli dwie walki. W jednej po stronie amerykańskiej padło 2 ludzi, a 20-tu było rannych. W drugiej Filipińczycy stracili 200-tu poległych i cofnęli się o piętnaście mil angielskich.

Waszyngton, 21 marca. Według depeszy z Manili, ma Aguinaldo stały zamiar prowadzić dalej wojnę o niepodległość. Zwolenników poddania się prześladuje energicznie. Niedawno generała Lagardę kazał stracić w Malolos za to, że tenże przedstawiał bezowocność dalszej walki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 21 marca 1899.

	Złr.	ct.
Renta austryacka papierowa	100	95
„ „ srebrna	100	85
4% renta austryacka złota	120	[illegible]
4% „ „ koronowa	100	65
4% „ węgierska złota	119	[illegible]
4% „ „ koronowa	97	75
Akcye Banku austro-węgierskiego	915	—
„ kredytowe	366	[illegible]
Londyn	120	50
Marki	59	05
20-to Markówki	11	79
20-to Frankówki	9	[illegible]
Włoskie banknoty	44	[illegible]
Dukaty	5	67
Węgierskie Losy Premiowe	163	—
Losy tureckie	62	[illegible]
Akcye Anglobanku	155	—
„ Unionbanku	327	75
„ Bankverein	277	50
„ Laenderbanku	238	75
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	293	—
„ „ Południowej	64	50
„ „ Elbethal	256	—
„ „ Nordbahn	3315	—
„ „ Staatsbahn	362	50
„ „ Alpine	237	80
„ Tureckie Tabaczne	131	—
Ruble	127	37

Berlin, 21 marca 1899.

Banknoty austryackie	169	45
Krótki Wiedeń	169	20
Banknoty rosyjskie	216	05
Krótka Warszawa	215	95
4½% Listy polskie	100	40
Renta włoska	94	25
Akcye kredytowe austryackie	229	87
Ruble Ultimo	216	25

Wiedeń, 20 marca 1899.

Spirytus gotowy	18	10
Cena nafty	18	40
Pszenica na jesień	9	70
Żyto na jesień	8	06
Owies na jesień	6	—
Kukurudza	4	83

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 21 marca 1899 roku, godz. 1 w południe.

	Złr. wal. austr. płacą		Złr. wal. austr. żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	127	25	127	75
Marki niemieckie	58	80	59	15
Franki papierowe	47	65	48	05
20-to frankówki w złocie	9	53	9	58
II. Listy Zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hip	100	—	111	—
4½% Listy zastawne Banku hip.	100	15	100	75
4% „ „ „ „	96	50	97	50
4½% Listy zastawne Banku kraj.	100	75	101	75
4% „ „ „ „	98	—	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok.	97	50	98	50
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie	97	75	98	75
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie	95	50	96	50
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	98	20	99	—
6% Pożyczka krajowa z r. 1873	—	—	—	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	—	98	—
4% Pożyczka miasta Lwowa	94	—	95	—
5% Obligacye komun. Banku kraj.	102	—	103	—
4½% „ „ „ „	100	10	—	—
4% Obligacye kolejowe	97	25	98	25
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	27	—	28	—
„ „ Stanisławowa	54	—	60	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredyt. we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipot. „ „	377	—	387	—
„ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	200	—	207	50
Akcye kolei Karola Ludwika	210	—	211	50
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy.	291	—	292	75

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Materye jedwabne na wyprawy ślubne

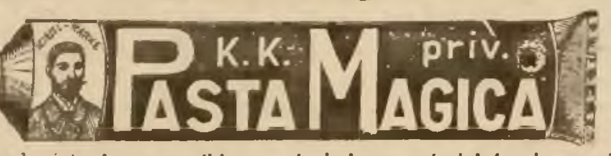
białe, czarne i barwne, z poręczeniem za dobre noszenie. Bezpośrednia sprzedaż do domów prywatnych, wolna od cła i opłaty pocztowej. Tysiące pism z uznaniem. W jakich kolorach życzy sobie Pani próbek? 373 2 13

Związek fabryczny dla materyj jedwabnych

Adolf Grieder & Cie, Zurych (Szwajcarya).

Król. nadworni dostawcy.

Najlepszy środek do wywabiania plam



usuwa szybko i bez trudności **plamy wszelkiego rodzaju bez prania lub tarcia** z najdelikatniejszych materyj, bez uszczerbku dla barwy, nie pozostawiając żadnych śladów. **Dostać można wszędzie za 20, 30 i 50 ct.**, lub **wprost**, przesyłając należytość i na opłatę pocztową 10 ct, od uprz. właśc. **S. Korani'ego w Wiedniu, IX/3, Währingerstrasse Nr. 22 O.** 719 1 20
W **Krakowie** ma na składzie **Józef Hanak i Spółka, ul. Szewska 5.**

WAWRZYNA
powieść z czasów Leszka Białego
przez **Jul. Baczyńskiego.**
Cena **80** ct.
Skład głów. w Księgarni **L. Zwolińskiego i Sp. w Krakowie.** 720 1 2

Dwa dobrane konie

dobrze ujeżdżone, do zaprzęgu, dla braku pomieszczenia, **są zaraz do sprzedania.** Wiadomość: **Bateryа Korpusu 3, 1, Kraków - Zamek.** 724 1 5

Handel win, towarów kolonialnych i **konces. sprzedaż wódek** jest z powodu wyjazdu właściciela bardzo tanio do sprzedania lub wydzierżawienia. Handel ten jest położony w miejscowości nader ożywionej przez kopalnie nafty, gdzie tak właściciele jak też urzędnicy i robotnicy materyalnie b. dobrze stoją. Widoki znacznych zysków zapewnione. Potrzebna gotówka 6000 złr. Bliższych wiadomości udzieli **Stanisław Śliwiński w Schodnicy.** 746 1 5

Porębski i Zimler, Kraków
polecają:

ROBOTY RĘCZNE, zaczęte;
JEDWABIE DO PRANIA, szydełkowania, do haftu i robót drutowych;
WŁÓCZKI DO HAFTU, robót smyrneńskich i do szydełkowych;
MATERYAŁY DO ROBÓT, kanwy wełniane, nićiane, kongres, wzory, monogramy, tiul do poszywania, złoto i bułoniki do haftu szneli, krosna, tamborki, krepinki do szydełkowych robót;
MATERYE KOŚCIELNE, wełniane i jedwabne;
PRZYBORY DO PARAMENTÓW kościelnych, galony, frendzle, kutasy, szlaki do ornatów i kap, tuwalnie, stuły, koronki, klejonka. 669 1 8

Do sprzedania lub zamiany

Kamienica 2-piętrowa przy ul. Krzywej w **Krakowie** (za dopłatą 9000 złr.) — **Dom** z ogrodem i parcelą budowlaną (22 metry frontu) przy ulicy Białej w **Bochni.** Wiadomość: **L. Sroczyński, Kraków, ul. Stachowskiego L. 81.**
694 2 5

Rozsyłka sukna tylko dla prywat.

Odcinek 3·10 mtr. długi na całe ubranie męsk. koszt. tylko		prawdziwej wełny owczej.
	złr. 2·80 z dobrej	
	„ 3·10 z dobrej	
	„ 4·80 z dobrej	
	„ 7·50 z lepszej	
	„ 8·70 z wybornej	
	„ 10·50 z b. dobrej	
	„ 12·40 z angielsk.	
	„ 13·95 z czesank.	

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 złr. Materye na zarzutki metr od złr. 3·25 wzwyż; pakłaki (lodeny), o pięk. kolorach, odcinek złr. 6·—, złr. 9·95; peruwiańskie i doskingi, materye na ubrania urzędników państwowych, kolejowych oraz sędziów; wyborne czesanki (kamgarny), szewioty, jakoteż **materye na mundury dla straży skarbowej, żandarmeryi itd. itd.** wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
Kiesel-Amhof w Bernie
(Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki. 463 10 24

Uwaga! P. T. Publiczności zwraca się uwagę na to, że materye **wprost nabywane kosztują znacznie taniej**, niż zamawiane u pośredników. Firma **Kiesel-Amhof w Bernie** wysyła wszelkie materye po rzeczywistych cenach fabrycznych bez podwyżki rabatowej.

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,
poleca swe **dobre i naturalne**
Oedenburskie Wina
białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka,
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka.
W beczkach znacznie taniej.
575 4 10

Na Święta
NAJPIĘKNIEJSZE

Migdały,	Oliwę, Ocet,
Rodzynki,	Musztardę kremską i francuską,
Cykatę,	Owoce w cukrze,
Skórki pomarańczowe,	Kompoty i Marmuladę,
Orzechy całe i tłuczone,	Czekoladę Sucharda,
Figi, Daktyle,	Groszek, Fasolkę,
Śliwki, Powidła,	w puszkach,
Opłatki, Wanilię,	

Cukier w głowie, mączce i kostkach,
codzień świeże Drożdże,
rozmaite Wódki i Likiery krajowe i zagraniczne,
wyborne Wina na garnce i butelki,
poleca 683 2 5
EDMUND KLIMEK
w Krakowie.

Piegi

plamy i inne wyrzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego **kremu ambrowego Dra Christoffa.**
Prawdziwy jest tylko we flaszeczkach, zielonym lakiem zapieczętowanych. 528 10 30
Cena 80 centów.
Główny skład we **Lwowie** w aptece pod „srebrnym orłem“ **Zygm. Ruckera, w Krakowie** w aptece **W. Redyka i E. Hellera, w Brodach** w aptece **L. Kallira.**

Dla P. T. Palących!

Bar. piękne fajki z drzewa
wyrzynane,
I-ma fladrowe, orzechowe
z porcelanowem wnętrzem,
bardzo pięknie wyrzynane, po cenach c. 60, 70, 80, 90 do zł. 1·20.
Fajki dla leśników po zł. 1·30.
Odsprzedającym opust.
Wysyła za zaliczką
Antonin Kostelecky
ve Svratouchu 215
p. Svratka (Czechy). 466 6 20

Miłą niespodziankę

sprawi swym lubym dziatkom, kto im kupi **70 pięknych drewnianych zabawek tylko za 2 złr. 35 ct.**

Zabawki te są:
2 wózki z końmi, 2 lalki, 2 kuferki, 2 dzieci, 2 łóżeczka, 2 kolebki, 2 skrzyneczki, 2 konie, 2 huzarów, grzechotka, 2 ptaki, 2 stoliki, 2 żydelki, puszka, piszczałka, wiewiórka, 2 młynki, 2 bębny, 2 możdzieże, 2 kowali, 2 maśniczki, skrzypce, kręgle, żołnierze, 30 pięknych zwierzątek itd. — a to wszystko razem tylko za **2 złr. 35 ct.** wysyła za zaliczką

ANT. KOSTELECKÝ
ve Svratouchu 215,
p. Svratka-Čechy.

„Z licznych listów pochwalnych przytaczam zdanie pierwszych powag nauczycielskich, które brzmi: Zabawki p. Kosteleckiego zniewalają dzieci do myślenia, wywołują w nich rozmaite miłe obrazy i przedstawienia, przyjemnie wabią i bawią, a podniecając tak czynną wyobraźnię dziecka, są bardzo dobre do wyrabiania w dzieciach właściwego sądu i zaostrzania władz umysłowych.“ 467 6 20

Na zbliżające się Święta Wielkanocne
polecają niezbędne w każdym domu następujące

Artykuły do potrzeb domowych!

Masę woskową do podłóg,
Masę francuską do posadzek,
Farby olejne do podłóg,
Bursztynową glazurę do podłóg od znanej firmy L. Marx Gaaden,
Farbę bursztynowo - olejno - lakierową firmy O. Fritzego, Hetzendorf,
Glazurę spirytusową do podłóg,
Lakier bursztynowy czysty bezbarwny,
Aparaty do froterowania podłóg,
Szczotki do froterowania podłóg,
Szczotki do zamiatania,
Szczotki do czyszczenia sukien, aksamitów i kapeluszy,
Szczotki i pędzle do czyszczenia mebli,
Szczotki do czyszczenia obuwia,
Szczotki do mycia flaszek i szklanek,
Szczotki do czyszczenia szkiełek u lamp,
Szczotki do szurowania,
Łopatki blaszane do śmieci,
Mieszki do samowarów, trzepaczki trzcinowe,
Trzepaczki czcinowe,
Piórkowce do zmiatania kurzu,
Szczotki i aparaty hygieniczne do czyszczenia dywanów,
Szczotki do wycierania nóg,
Rogóżki kokosowe, żelazne i szczotkowe,
Chodniki kokosowe, ceratowe i z Linoleum,
Przedściółki z Linoleum, ceratowe i japońskie,
Ceraty na stoły i na meble,
Środki do czyszczenia metali,
Artykuły do czyszczenia naczyń, sprzętów kuchennych, okien i t. p.,
Sznury do rolet,
Sznury do bielizny,
Artykuły do prania,
Maszynki do prania blaszane i marmurowe,
Wyżymaczki z gumowemi walcami,
Wieszadła do wysuszania bielizny,
Opał, Feraxolin, Benzolinar, Aphanicon, Mydełka, Amoniak, Korę kwilają, Korzeń mydlany i inne środki do czyszczenia sukien od plam,
Farby i krochmal do firanek,
Mydło „Maypole“ do farbowania,
Farby do farbowania materyj i piór,
Farby do potraw, cukrów i likierów,
Wykłuwacze do zębów, 551 4 0
Środki do konserwowania i czyszczenia obuwia,
Oliwę rzepakową, świece, zapałki itp. itp.

Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A—B.

Dr Nieć, Franiczévić i Paviczić
w Krakowie, Rynek gł. L. 25,
polecają swoje 363 15 0
znane z dobroci **Wina Wyspiańskie** białe i czerwone
Rumy Jamajkę, Śliwowicę bośniacką,
Koniaki i **Wina szampańskie** węgierskie,
oraz
znakomitą oryginalną **HERBATĘ** chińską.
Wysyłka na prowincyę transito.
Cenniki franco i bezpłatnie.

Kaiserbad — Od dawna słynny **zakład wodoleczniczy do natural. leczenia wszelkiemi sposobami.**

Linia Monachium — Kufstein — Salcburg — Wiedeń.

Rosenheim

Wielki park. Wspaniała górska okolica. Kąpiele świetlane, powietrzne i słoneczne, kąpiele solankowe, mułowe, ziołowe, piaskowe, z kwasem węglowym itd. Zdrój żelazisty. Ściśle do osoby zastosowany sposób leczenia. Ceny przystępne. Prospekty za darmo i opłatnie wysyła zarząd kąpielowy. 647 2 30
Lekarz kierujący: **Dr M. Zimmermann** (przedtem w kąpielach Thalkirchen).

ODDZIAŁ ROLNICZY
Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie
poleca na sezon wiosenny:
wszelkie nasiona gospodarcze i rolnicze
pod gwarancyą największej **czystości i siły kiełkowania,** przy koniczynach i lucernie także **zupełnego braku kaniani;**
nawozy sztuczne: superfosfaty, mąkę kostną, mąkę żużlową, saletrę chilijską z poręczeniem **pełnej zawartości** składników pokarmowych;
maszyny i narzędzia rolnicze z najpierwszych i najsławniejszych fabryk. 446 11 20
Ceny najniższe bez konkurencyi!
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

SKŁAD
PIWA i PORTERU
z Browaru Arcyksięcia Karola Stefana
w Żywcu
sprzedaje takowe po następujących cenach:

Piwo Cesarskie	**10 c.**	**Porter** . . .	**16 c.**
Piwo Marcowe	**12 c.**	**Ale**	**16 c.**

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat, również przyjmuje zamówienia na 636 2 5
Piwo żywieckie w beczkach.
G Lazar
DOM AGENCYJNO-KOMISOWY
w KRAKOWIE, ul. Floryańska Nr. 25.

Robert König
pierwsza fabryka wyrobów masarskich
w Krakowie, ul. Floryańska L. 27,
WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ URZĄDZONA

wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie:** polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną białą i wędzoną oraz **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **kiełbasy i serdelki** wiedeńskie — **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i **wszystkie inne wyroby** tu niewyszczególnione — a które wchodzą w zakres masarski.
Dwa razy dziennie świeży towar. 693 2 5
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem.

Zdolny pomocnik księgarski
obznajomiony dokładnie z wszelkiemi czynnościami księgarskiemi — znajdzie **zaraz** stałą i korzystną posadę.
Zgłoszenia osobiste lub listowne — **z dołączeniem świadectw i fotografii** — przyjmuje: **Księgarnia L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie.** 595 4 0

Na Święta Wielkanocne
poleca
Cukiernia Warszawska
Romualda Pieczarki
przy Pl. Dominikańskim 13
w Krakowie,
w wielkim wyborze ozdobne
Pisanki od 5 cnt. do 3 złr.
Baranki od 5 cnt. i wyżej,
Talerzyki i Stoliki ze święconem,
Wielki wybór bomboniorek po nader niskiej cenie.
Poleca również własnego wyrobu **nalewki wiśniowe, malinowe owocowe itd.** 599 4 10

Zdolnych młodych ludzi
do sprzedaży nowego artykułu, **poszukuje A. Eichler w Krakowie, ul. Szewska Nr. 2.** 705 2 2

Założony w r. 1806
HANDEL WIN
pod firmą
J. Gralewski
w Krakowie, ul. Grodzka, 44,
utrzymuje na składzie wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne, oryginalny Cognac i araki francuskie, znaną wystałą śliwowicę syrmińską i sprzedaje je w większej lub mniejszej ilości **po cenach umiarkowanych.**
Składy transitowe dla prowincyi przy ul. Kanoniczej, L. 20, ul. Brackiej, 13. i ul. Stolarskiej, L. 5. 574 4 10
Cenniki bezpłatnie.

Do sprzedania
kuźnia kowalska z całkowitem urządzeniem, istniejąca od kilkudziesięciu lat w Krakowie przy ul. Pijarskiej L. 13, oraz narzędzia kowalskie, wozy, wózki, taczki, zapas żelaza now. i star., maszyna do wiercenia żelaza i t. d. — Wiadomość na miejscu. 692 2 3

Wszelkie Nasiona
(wypróbowane w Stacyi Doświadczalnej w Dublanach),
oraz
Ziemniaki Białe Olbrzymie
do sadzenia
poleca 674 2 13
SKŁAD NASION
T. LEWIECKIEJ
Kraków, ul. Sławkowska 10
naprzeciw Grand Hotelu.
Cenniki na żądanie przesyła się opłatnie.

Zdolnego Subjekta
z małym kapitałem
poszukuje kolonialny handel chrześcijański z wyrobioną klientelą — jako **spólnika.**
Oferty pod adresem: **P. Antoni** poste restante **Kraków.** 643 4 6

NA ŚWIĘTA
Cukiernia W. Schmida
w KRAKOWIE, ul. SZEWSKA, poleca:
Baranki od 5 ct. wyżej, 713 2 10
Pisanki od 3 ct. wyżej,
Babki, Torty, Placki przekładane i serowe, Jajeczniki,
Herbatniki ½ kilo 60 ct.,
Cukry deserowe ½ kilo 1 złr.

Poszukuje się dzierżawy majątku
około 400 morgów dobrej ziemi, z dobremi budynkami, albo samoistnej administracyi majątku także i za tantyemę. Zgłoszenia: **Z. Z. 10 poste restante Korzenna (via Stróże).** 685 3 3

Półgąski po litewsku wędzone, kilo 2 złr.;
Pasztet z gąsich wątróbek z truflami, po 2 złr. funt, bez trufli po 1 złr. 50 ct.; 501 9 19
Bulion kilka razy premiowany, po 2·50, 5, 6 i złr. 7·50 kilo.
Dwór Łapszyn, p. Brzeżany.

Zakład ś. Józefa
dla osieroconych chłopców
w Krakowie, ulica Karmelicka 66,
poleca na sezon wiosenny:
Nasiona warzywne i kwiatowe;
Szczepy i Krzewy owocowe;
wielki wybór Drzewek szpilkowych „Coniferów“;
Cebulki, Bulwy i Kłęcze kwiatowe;
Sadzonki warzywne i kwiatowe;
wielki dobór Roślin doniczkowych cieplarnianych.
Przyjmuje zamówienia na **Bukiety, Wieńce** i t. d. i t. d. 523 7 0
Na żądanie przysyła cenniki bezpłat.

Zakupno książek.

W najbliższych dniach przybędę do Krakowa i będę kupował po **najwyższych cenach, płacąc natychmiast** i zabierając, książki w każdym języku **przeważnie** jednak w niemieckim. W szczególności będę kupował w użyciu będące dzieła **austr. prawa**, dzieła **najświeższej literatury** we wszystkich kierunkach, wszystko co traktuje o **sztuce** i **architekturze, dzieła naukowe** ze wszelkich zakresów, leksykony, te jednak tylko **w najnowszych wydaniach, wszelkie** zajmujące **książki** z odbitkami itd. itd., **wielkie biblioteki**, jakoteż **poszczególne dzieła.** Zgłoszenia z podaniem przynajmniej w przybliżeniu książek do sprzedania przeznaczonych, proszę przesyłać pod adresem: **Ig. Schab, Kraków, hotel Pollera.**
716 2 2

FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRYI FABRYKI
PETROF
SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAL. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca drukarni A. Szyjewski.